

Sejmik. Wotum zaufania i absolutorium dla zarządu województwa głosami koalicjantów, PiS przeciw **str. 2**



FOT. MIKOŁAJ KURAS DLA KPUM

Sytuacja osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Aż 44 procent firm chce ciąć koszty. Budowlanka jest najbardziej zadłużona **str. 11-12**

BIZNES

Wtorek
18.06.2024

Wydanie 38R6C5
Nr 140 (23.046)
Nakład 10.210 Rok LXXVI

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

eurol24
i Twój gol24.pl

Grudziądz

Nasi strażacy to są prawdziwi twardziele i do tego z sukcesami! **str. 8**



FOT. STRAŻ POŻARNA

Grudziądz

Dziś 733. urodziny miasta. Zobaczcie, jak świętujemy **str. 9**

Toruń

W wakacje odbędzie się Artus Festival. To 2 miesiące atrakcji **str. 10**



FOT. ARCHIWUM



SPORT

Robert Lewandowski trenuje z kolegami. Ma być gotowy na drugi mecz Polaków na EURO - w piątek zmierzymy się z Austrią **str. 15**

Terminal multimodalny w Emilianowie dostanie wsparcie albo upadnie

Terminal w podbydgoskim Emilianowie ma być jednym z 6 w kraju, może stać się zamachowym kołem dla regionalnej gospodarki. Są już plany, zgody, wsparcie z UE, ale brakuje czasu **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Pieniądze. Wkrótce nauczyciele będą mogli szybciej skorzystać ze świadczeń ZUS **str. 6**

WODA WOPR APELUJE: PŁYTKA WYOBRAŹNIA TO PEWNA TRAGEDIA

Jeden skok zmienił życie pana Pawła. Uważajmy!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Skok sprzed 14 lat zmienił życie pana Pawła na zawsze: - Jeźdź na wózku i jakoś muszę z tym żyć! Ratownicy apelują przed sezonem, aby nie skakać do nieznanej wody.

To miał być zwykły rodzinny grill w Brzozie pod Bydgoszczą, a skończył się tragedią. Zmienił życie młodego chłopaka.

- Było bardzo gorąco, a ja chciałem schłodzić się w basenie ogrodowym. I upadłem w nim jakoś tak niefortun-

nie, że zламаłem kręgosłup. Omal nie utonąłem. To stało się, gdy miałem 22 lata, dziś mam 36. Uważajcie zatem! - ostrzegął kilka dni temu pan Paweł na spotkaniu ze studentami Uniwersytetu WSB Merito w Bydgoszczy.

Maciej Banachowski, prezes WOPR Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Nadgoplańskiego WOPR w Kruszwicy zna wiele podobnych historii.

- Do głowy przychodzi mi teraz dwie z ostatnich lat. W Kruszwicy na niestrzeżonym kąpielisku mężczyzna skakał do wody. Raz, drugi i trzeci udało się, a czwarty skok? Niestety, skończył się on czterokończynowym

niedowładem. Większa tragedia wydarzyła się natomiast w powiecie żnińskim. Woda, do której skoczył chłopak, okazała się zbyt płytka. Złamał kręgosłup i również doszło do zatrzymania krążenia, ale ta osoba zmarła - wspomina Maciej Banachowski.

Ostrzega: - Płytką wyobraźnia to kalektwo, jak nazywała się jedna z naszych akcji edukacyjnych. Nie wolno skakać do wody, jeśli nie znamy dna. Najlepiej nie skaczmy do obcej wody! Wybierając wypad dla ochłody, korzystajmy tylko ze strzeżonych kąpielisk. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Najlepszych uczniów w mieście wyróżniono podczas gali



FOT. PIOTR BILSKI

Maksymilian Murawski z III LO jest jednym z kilkudziesięciu uczniów nagrodzonych podczas wczorajszej uroczystości. W jej trakcie uhonorowano najlepszych uczniów szkół podstawowych i średnich w mieście - laureatów i finalistów olimpiad oraz konkursów przedmiotowych. Na zdjęciu: Maksymilian Murawski ze swoją nauczycielką Izabelą Utracką. Więcej o gali piszemy na stronie 8

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

- Boli, swędzi, puchnie? Może dopadła cię rozdrażniona błonkówka. Jest na to sposób
- Magiczny odpad dla zdrowia stawów

Janusz Michalczyk
publicysta



POLACY, COŚ SIĘ CHYBA STAŁO

Jestem poruszony satysfakcją, z jaką rodacy przyjęli pierwszy mecz naszej reprezentacji na turnieju w Niemczech, a zarazem nieco zakłopotany, bo wiele mówi to o bliskim dna poziomie, z jakiego się właśnie odbiliśmy. Wygląda na to, że straciło na aktualności żalosne pocieszenie w postaci zawołania: Polacy, nic się nie stało! Stwierdzenie, że nie było wstydu brzmi jak prawdziwy komplement. Idźmy zatem za ciosem. To wspaniale, że potrafiłszy jako pierwsi strzelić gola Holendrom, choć trochę szkoda, że tak szybko wyrównali. Potem też nie było tragicznie. Najbardziej zaskakujące, że po utracie drugiej bramki w końcówce meczu nasi nie usiedli z rezygnacją na murawie, lecz ruszyli do ataku i groźnie uderzali na bramkę rywali, remis do końca wisiał w powietrzu i nie zabrakło emocji. Jak na mecz otwarcia - faktycznie sporo plusów. Z nieśmiałą nadzieją możemy wyczekiwać meczu z Austrią, bo sukces w pojedynku z Francuzami jest najmniej prawdopodobny.

Tym, którzy nieco odpłynęli na fali entuzjazmu, chciałbym przypominąć parę futbolowych prawideł. Nie, żeby miał coś przeciwko optymizmowi jako takiemu, ale by oszczędzić nam wszystkim poczucia żalu na końcu rozgrywek grupowych. Oto mój subiektywny katalog:

1. Wiadomo: piłka jest okrągła, a bramki są dwie, choć niekiedy jedna wygląda na zamurowaną.
 2. Wygrywa ten, kto strzeli więcej goli, a zarazem remis może być zwycięski, niemniej nie ma czegoś takiego na boisku jak „moralne” zwycięstwo.
 3. Postawa bramkarza jest kluczowa, ale rzadko to on osobiście trafia do siatki przeciwnika. Jeśli po meczu komentatorzy oceniają, że najlepszy w drużynie był facet stojący między słupkami, brzmi to nieco dwuznacznie.
 4. Szykowny strój selekcjonera nie ma, niestety, decydującego wpływu na wynik meczu, mimo że prezentował się nienaganie na ekranie telewizora.
- Aby nie wyjść na malkontenta, na koniec życzę wszystkim zaskoczenia, że wyszliśmy z grupy i gramy dalej. A najlepiej niech zespół zaskoczy sam siebie odważną postawą.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

27°C
13°C



Imieniny obchodzą
Dziś
Elżbieta, Paula, Marek
Jutro
Julianna, Michalina, Romuald

Środa

28°C
17°C



Czwartek

24°C
11°C



Szerzej o pogodzie na najbliższe dni w materiale obok

Absolutorium przeszło gładko w sejmiku. Liczby wyglądają dobrze, a rzeczywistość?

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Było miło i uprzejmie niemal do końca. Później zaczęło się wypominanie przeszłości. Nie przeszkodziło to jednak zarządowi województwa w uzyskaniu absolutorium za ubiegły rok.

Sesję absolutorijną poprzedziło uroczyste spotkanie w związku z otwarciem wystawy poświęconej gen. Zbigniewowi Nowkowi w 5. rocznicę śmierci. Wśród zebranych pojawili się m.in. była marszałek Senatu Alicja Grześkowiak, prof. Wojciech Polak i wdowa po generale. - Wiedział, że historia nauczana w szkole jest zakłamana, dlatego postanowił zrobić coś więcej, niż tylko nie zgadzać się, gdzieś w skrytości ducha - mówiła Anna Nowek.

Lepiej ze żłobkami, z promem bez zmian

Raport o realizacji strategii rozwoju województwa do 2030 roku omówił Adam Stańczyk, dyrektor Departamentu Planowania Rozwoju i Innowacji. Podkreślił pozytywne tendencje, m.in. na rynku pracy, dostępności do żłobków i przedszkoli, a także w rozwoju infrastruktury.

Uwagę radnych bardziej jednak przykuł raport o stanie województwa. Wiele wątków sprowokowało radnych do pytań.

Tradycyjnie pojawił się wątek nieczynnego promu „Flisak”. - Prom został zbudowany zgod-

nie z prawem - mówił marszałek Piotr Całbecki. - Musimy dobudować ruchome elementy - slipy, ponieważ poziom wody jest bardzo kapryśny. Według obserwacji, wcześniej tak nie było. (...) To jest inwestycja strategiczna, którą w razie czego mają przeprowadzić. Docelowo planujemy w tym miejscu most i trzeba będzie uwzględnić go przy projektowaniu okolicznych dróg.

Pniemy się po drabinie

Wśród niezrealizowanych planów zarządu radni zwracali uwagę m.in. na niski odsetek studentów na studiach inżynierskich, problem z biletem regionalnym, a także brak rezultatów w planowanym rozwoju branży kosmetycznej, statków bezzałogowych oraz sztucznej inteligencji.

Niepokój radnych budziła też kwestia budowy terminalu kontenerowego w Emilianowie pod Bydgoszczą. Marszałek podkreślił, że w sprawie tej kluczowy głos należy do Wód Polskich, gospodarza terenu, a także portów w Gdańsku i w Gdyni. Ujawnił również, że zaofiarowana przez województwo propozycja wejścia do spółki z kapitałem 1 mln zł została odrzucona.

Pozytywnie za to rozwija się projekt przywrócenia połączenia kolejowego z Szubina i Kcyni do Gniezna. Problem ten ma zostać ostatecznie rozwiązany we wrześniu.

- Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że linia ta jest już w dużej mierze zdegradowana, więc trze-



Przegłosowanie absolutorium było tylko formalnością

ba wyremontować i odbudować przystanki i dworce - wyjaśniał marszałek Całbecki.

Marszałek zwracał też uwagę na rekordowe wykorzystanie środków unijnych, czym Kujawsko-Pomorskie wyróżnia się w Polsce.

- Pniemy się po tej drabinie - zapewniał marszałek. - Kiedyś zarabialiśmy średnio 73 procent średniej krajowej, dziś 78 proc. Nie wszystko możemy zrobić, ale to co robimy, robimy dobrze i za to dobro dziękuję.

Radni opozycji docenili działania zarządu w dziedzinie inwestycji oraz troski o dziedzictwo Jana Pawła II.

Łódź ma nasze 200 mln

Obecna koalicja (KO-Trzecia Droga) ma wyraźną większość wśród radnych, więc w kwestii udzielenia absolutorium trudno było założyć negatywny scenariusz.

Ostatecznie 17 radnych poparło udzielenie absolutorium zarządowi.

Podobnie jak w poprzednich latach, odmówił poparcia zarządu klub PiS. Choć w wystąpieniach radnych PiS nie zabrakło nawet komplementów, argumenty dotyczące braku realizacji niektórych zamierzeń wyraźnie poirytowały marszałka Całbeckiego.

- W kwestii tych spraw, których zarząd nie zrealizował, sugerowałbym radnym PiS trochę pokory - mówił Piotr Całbecki.

- Minister Buda, dziś eurodeputowany, obciął nam 250 milionów dotacji. Łódź ma 200 mln więcej niż powinna, a my 200 mln mniej. Gdzie był PiS, gdy obcięto nam dotacje na Filharmonię? Pieniądzy zabrakło i dzisiaj nikt nie wie co z tym projektem zrobić. Wspólna polityka rolna? Kiedy mieliśmy strajki rolników? Czyja to jest wina - a przynajmniej współodpowiedzialność - czy nie ministra Wojciechowskiego z PiS? Nie komentowałem tego celowo w wystąpieniu, ale skoro tak nas oceniać, to proszę o trochę pokory. ©

Raz gorąco, innym razem chłodniej - taki początek lata

Już wczoraj nad Polskę zaczęło napływać ciepłe, wręcz gorące powietrze zwrotnikowe. W naszym regionie najcieplej ma być dzisiaj i piątek - do 27 stopni Celsjusza w cieniu.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej (IMiGW) prognozuje najwyższą temperaturę w czwartek (1. dzień lata) na południowym zachodzie - tam słupek rtęci podejdzie do 35. kreski.

Także na Kujawach i Pomorzu wczoraj było bardzo ciepło. Po południu napływające z południowego zachodu powietrze

ogrzało się do 25-26 stopni, ale rano był chłodny. Zachmurzenie było umiarkowane i po południu oraz wieczorem lokalnie miejscami spadł przelotny deszcz. Po opadach ochłodziło się.

- We wtorek będzie gorąco - do 27 stopni - ale w drugiej połowie dnia możliwe są przelotne opady, zaś w nocy z wtorku na środę trzeba się liczyć z przejściem aktywnego frontu atmosferycznego i z gwałtowną burzą. Nie jest to jeszcze przesądzone, ale warto czytelników przestrzec - prognozuje dla „Pomorskiej” toruński synoptyk Rafał Ma-

szewski, autor strony www.pogodawtoruniu.pl

W środę wiatr zmieni się na północno-zachodni, co automatycznie spowoduje napływ powietrza polarnomorskiego z nad Skandynawii i obniży temperaturę - w najcieplejszym momencie dnia będzie do 24 stopni.

W czwartek przy tej samej cyrkulacji powietrza będzie jeszcze chłodniej - do 22.

W piątek wektor wiatru znów się przesunie na południowo-zachodni i znów odczujemy powietrze zwrotnikowe, a termometry wskażą maksymalnie 27

stopni. Ale w nocy z piątku na sobotę znów możliwe jest przejście frontu i burze.

- Podane wartości to jeszcze nie upał, za który uważa się 30 i więcej stopni, i szczerze mówiąc nie widać w prognozach takiej tendencji. Mówimy raczej o zmiennych temperaturach, typowych dla klimatu Polski - kontynuuje Maszewski.

Weekend ma być umiarkowany w pogodzie, bowiem wiatr znów się zmieni na północno-zachodni i słupek rtęci podejdzie do 23 stopni. © (M)

Skok do wody miewa czasami tragiczny finał. WOPR ostrzega u progu sezonu letniego

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Ci, którzy skoczyli do wody i dziś jeżdżą na wózkach inwalidzkich, nigdy już nie powtórzyliby tego błędu... WOPR: - „Płytką wyobrażenia to kalectwo!”

Przestroga niech będzie historia 36-letniego pana Pawła, poruszającego się na wózku inwalidzkim, który przypomniał ją na spotkaniu ze studentami Uniwersytetu WSB Merito w Bydgoszczy. Kilka dni temu, u progu sezonu wodnego.

Pan Paweł: „Uważajcie”

- To stało się, gdy miałem 22 lata. Pracowałem za granicą i przyjechałem na wakacje do rodziców. Zrobiliśmy rodzinny grill w Brzozie pod Bydgoszczą. Było wesoło i nic nie zapowiadało tragedii. Był upał, w ogrodzie stał basen ogrodowy, taki niebieski, wiecie! Chciałem się schłodzić. Nawet do niego nie wskoczyłem tylko upadłem w nim niefortunnie, jakoś tak, że się nie zmieściłem i nagle straci-



Na Kujawach i Pomorzu mamy około 40 strzeżonych kąpielisk i wybierajmy tylko takie!

łem czucie. Nie mogłem wydostać się z wody, bezwiednie ruszałem rękoma. Walczyłem o życie w czasie, gdy rodzina myślała, że dobrze się bawię. W ten sposób złamałem kręgosłup i, mimo długiej operacji, wyładowałem na wózku inwalidzkim. Gdy mnie wtedy wieźli do szpitala nie zdawałem sobie sprawy,

jak to zmieni moje życie i zachwycam się nowoczesnością karetki. Zawsze miałem słabość do dobrych aut. Kiedyś byłem sportowcem, grałem w siatkówkę, a dziś nie mam czucia od piersi do stóp. Jakoś z tym muszę żyć, nie poddaję się, uważajcie - tak zwrócił się na końcu pan Paweł do studentów.

Maciej Banachowski, prezes WOPR Województwa Kujawsko - Pomorskiego i Nadgoplańskiego WOPR w Kruszwicy, który na co dzień pracuje jako ratownik medyczny w Inowrocławiu, zna wiele podobnych historii.

- Do głowy przychodzą mi teraz dwie z ostatnich lat. W

Kruszwicy na niestrzeżonym kąpielisku mężczyzna skakał do wody. Raz, drugi i trzeci się udało, a czwarty skok? Niestety, skończył się czterokończynowym niedowładem. Większa tragedia wydarzyła się w powiecie żnińskim. Woda, do której skoczył chłopak okazała się zbyt płytka. Złamał kręgosłup i również doszło do zatrzymania krążenia, ta osoba zmarła - wspomina Maciej Banachowski.

Ostrzega: „Płytką wyobrażenia to kalectwo”, jak nazywała się jedna z naszych akcji edukacyjnych. Nie wolno skakać do wody, jeśli nie znamy dna, nie skaczymy do obcej wody! Grozi to trwałym kalectwem i śmiercią! Apelujemy do prezydentów, burmistrzów, wójtów, aby wszędzie tam, gdzie istnieje

Kąpieliska strzeżone są regularnie sprawdzane przez ratowników, lustrują oni m.in. dno, żebyśmy mogli bezpiecznie odpoczywać nad wodą.

je ryzyko takiej tragedii, stawiali znaki informujące o zakazie skoków.

Ratownik umie pływać, a też ma kamizelkę

Ratownicy radzą, aby kąpać się tylko na strzeżonych kąpieliskach, których na Kujawach i Pomorzu jest około 40.

- Powtarzamy to jak mantrę, że tylko tam będzie bezpiecznie, zaś kąpiel gdzie indziej to ogromne ryzyko. Korzystając ze sprzętów wodnych, jak kajaki, rowery wodne, łodzie, skutery, zawsze mieć na sobie kamizelki asekuracyjne. My ratownicy, choć świetnie pływamy, też je nosimy. Rodzice powinni zakładać dzieciom kamizelki ratunkowe, w których specjalny kołnierz powoduje, że gdyby coś się stało, zawsze osoba zostanie obrocona buzią do góry i nie zanurzy się - mówi prezes WOPR.

Poleca śledzić sanepidowski serwis kąpieliskowy, gdzie sprawdzimy dokładnie miejsce nad wodą, do którego się wybieramy. Zwracajmy też uwagę, jaka jest flaga - biała (wolno się kąpać) czy czerwona (nie wolno). ©©

Niespokojnie przez ASF jest w okolicach Brodnicy. Ludzie boją się procedur

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Jakie są nastroje w powiecie brodnickim, gdzie stwierdzono pierwszy przypadek ASF w Kujawsko-Pomorskiem? - Nie ma strachu przed chorobą, ale jest strach przed procedurami - odpowiadają rolnicy.

Przypomnijmy, 5 czerwca w lesie na poboczu drogi w Szabdzie pod Brodnicą znaleziono dziką w stanie rozkładu, u którego potwierdzono obecność wirusa afrykańskiego pomoru świń (ASF). To pierwszy przypadek w Kujawsko-Pomorskiem.

Jego wykrycie wiąże się z obostrzeniami dla producentów trzody chlewnej. Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Brodnicy wyjaśniał to w czasie szkoleń, które w minionym tygodniu zorganizował w Bobrowie, Mieliszewach, Bartniczce i Osieku. Jednym z uczestników był Piotr Grodzki z Jabłonowa Pomorskiego, który utrzymuje 130 świń.

- Jeśli znajdziemy się w różowej strefie, a czekamy aż zdecyduje o tym Bruksela, to żeby sprzedać świnki, konieczny będzie przede wszystkim zatwier-



Wykrycie ASF wiąże się, niestety, z obostrzeniami dla producentów trzody chlewnej

dzony plan bioasekuracji - wyjaśnia rolnik.

- Na tej podstawie weterynarz powiatowy może wyrazić zgodę na sprzedaż. Dodatkowo, z każdego zwierzęcia, które padnie w gospodarstwie, weterynarz musi pobrać próbkę i jeśli świnka będzie wolna od ASF, należy złożyć kolejny wniosek - o możliwość jej sprzedaży. Na koniec trzeba jeszcze udać się do swojego weterynarza po świadectwo zdrowia. Oczywiście, wszystkie gospodarstwa, które znajdują się w strefie różowej, muszą zostać ogrodzone.

A te, które nie są, mają to zrobić w ciągu pół roku.

- Ludzie nie boją się ASF, ale skutków ekonomicznych, związanych z ewentualną koniecznością wybijania stad. Ostre przepisy spowodowały, że w innych województwach ktoś nie dostał odszkodowania, bo nie miał w oknach obory siatek przeciw muchom - mówi Kamil Kalita, rolnik z Jabłonowa Pom.

Słyszał, że niektórzy wyprzedają już świnię. - Potem tuczniaki z różowych stref są skupowane po 3 zł za kilogram - wyjaśnia i dodaje: - Czekam, kiedy takie mięso, wolne przecież od ASF, nie będzie obrabiane we wspólnym kotle, ale na innej linii produkcyjnej, a następnie trafi na półkę z tańszymi produktami, bo tak powinno być, skoro surowiec kosztował grosze.

Inspektorat weterynarii uczyła rolników na konieczność bioasekuracji: stosowanie środków dezynfekcyjnych oraz zmienianie butów i odzieży przed wejściem do chlewni, zwłaszcza wiosną i latem, gdy nasilają się zakażenia u świń.

27 czerwca 2024 r. ARiMR rozpocznie nabór wniosków na inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF. Pula wynosi 230 mln zł. ©©

Przejazd kolejowy na DK 80 w Strzyżawie jest już otwarty. Trochę przed terminem

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Trasa krajowa numer 80 na odcinku Czarnowo - Strzyżawa miała być zamknięta do wtorku, ale ekipa remontowa uwinęła się. Przejazd właśnie otwarto.

- Przejazd w Strzyżawie jest już otwarty! Stało się to w poniedziałek tuż przed godziną 11. Gdy tylko wyschła farba na oznakowaniu poziomym na samym przejeździe, można było już przejeżdżać - informuje nas Krystyna Gajdemska, radna gminy Zławie Wielka.

Pani Krzystyna sprawdzała postępy w pracach codziennie. Członkowie ekipy z firmy FHU Filmag chcieli zakończyć remont jeszcze w niedzielę, czyli przed oficjalnym terminem, ale nie udało się. O niedzieli wspominał też autorowi tekstu kierownik ekipy w minioną środę rano, gdy przed przejazdem ustawiono bariery, znaki zakazujące przejazdu i wstrzymano ruch.

Niektórzy jechali przez las

- Remont przejazdu kolejowego bardzo utrudnił życie

mieszkańcom gminy. Oczywiście wielu z nich zna skrót przez las, bo jest tam droga udostępniona do ruchu kołowego. Co ciekawe, ze skrótu przez las zaczęli także korzystać niektórzy kierowcy ciężarówek - kontynuuje Krystyna Gajdemska.

Nasza rozmówczyni dodaje, że ktoś złośliwy ściął pod osło-

Gdy tylko wyschła farba na oznakowaniu poziomym na samym przejeździe, można było przejeżdżać.

ną nocy 11 drzew, które upadły właśnie na tę drogę, blokując przejazd.

Drzewa usunęli strażacy z OSP Toporzysko.

Przypomnijmy, że oficjalny objazd zamkniętego przejazdu na linii kolejowej nr 209 zorganizowano drogami wojewódzkimi - patrząc od strony Torunia w kierunku Bydgoszczy przez: Zławie Wielką, Rzęczkowo, Łubiankę, Wybcz, Unisław, Dąbrowę Chełmińską do Strzyżawy, za którą wjeżdżało się już na Most Fordoński.

Można było inaczej?

Remont przejazdu wzbudził dużo emocji - wielu zmotoryzowanych podkreślało, że na tak ruchliwej drodze między Bydgoszczą a Toruniem należało zorganizować objazd po betonowych płytach ułożonych doraźnie obok przejazdu. Wtedy nie byłoby tak dużej dezorganizacji ruchu, jedynie jego spowolnienie.

Jak informuje nas jednak Julian Drob, rzecznik prasowy bydgoskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad - z ostatniego Generalnego Pomiaru Ruchu wykonanego w latach 2020-2021 wynika, że w tamtych latach przez Most Fordoński przejeżdżało każdego dnia 22,5 tysięcy pojazdów, zaś do znajdującego się tuż za Kępą Ostromecką Czarnowa tylko 11,2 tysięcy.

Zatem około połowa pojazdów jadących z Bydgoszczy skręcała w centrum Strzyżawy w drogę wojewódzką nr 551 na Ostromecko, Unisław, czyli dokładnie tak jak poprowadzono w ostatnich dniach objazdy. Co ciekawe, na odcinku DK 80 Zławie Wielka - Toruń notowano już 14 tys. pojazdów. ©©

PIENIĄDZE DOCHODY I ZGROMADZONE MAJĄTKI LUDZI MARSZAŁKA PIOTRA CAŁBECKIEGO MOGĄ IMPONOWAĆ

Liderzy zarobili prawie pół miliona

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Marszałek województwa Piotr Całbecki naprawdę dobrze płaci swoim fachowcom. Wśród najlepiej zarabiających są szefowie spółek, dyrektorzy szpitali oraz WORD-ów.

Szefowie podległych marszałkowi województwa spółek i instancji złożyli oświadczenia majątkowe, w których ujawnili nie tylko swój stan posiadania, ale i dochody. Wzięliśmy pod lupę oświadczenia fachowców z Torunia lub blisko z nim związanych.

Wnioski? Dochody i zgromadzone majątki mogą imponować, a inflacja najcenniejszym ludziom marszałka Piotra Całbeckiego raczej nie jest straszna. Przynajmniej w kontekście domowego budżetu.

Dyrektor Sylwia Sobczak i prezes Tomasz Fic ponownie na czele
453 tys. 368 zł - taki dochód z pracy w roku 2023 osiągnęła Sylwia Sobczak, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu.

W ten sposób pani dyrektor kolejny już raz znajduje się w czołówce rankingu najcenniejszych ludzi marszałka. Pani dyrektor odłożyła na czarną godzinę 110 tys. zł. Posiada dom

z działką warty 500 tys. zł oraz mieszkanie warte 300 tys. zł. W garażu parkuje auto marki Kia Stinger (2021 r.). Godnie wynagradzani są także dyrektorzy innych szpitali wojewódzkich, choć toruniankę trudno dogonić.

Niewiele mniejszy dochód z pracy, bo wynoszący 432 tys. 809 zł, osiągnął Tomasz Fic. To prezes Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego, nazywanego „marszałkowskim PKS-em”. Funkcję tę pełni od roku 2014.

Na majątek prezesa składają się m.in.: dom warty 800 tys. zł, dwa mieszkania (250 i 400 tys. zł), dwie działki (80 i 90 tys. zł), garaż (60 tys. zł) oraz łódź żaglowa (10,5 tys. zł).

Co ciekawe, kolejny już rok szef spółki komunikacyjnej wykazuje, że w garażu ma tylko niemłodszego opła zafirę (z 2007 roku).

W gronie najlepiej opłacanych ludzi marszałka są dyrektorzy WORD-ów. Dyrektorem ośrodka w Toruniu jest Marek Staszczuk. Jego roczny dochód brutto za ub.r. przekracza pół miliona zł, bo była to nie tylko godna pensja, ale także emerytura.

Najcenniejszym ludziom marszałka Piotra Całbeckiego inflacja raczej nie jest straszna w domowych budżetach.



Jednym z najlepiej opłacanych ludzi marszałka jest prezes Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego, nazywanego „marszałkowskim PKS-em”

Dyrektor w minionym roku osiągnął 392 tys. 848 zł dochodu z pracy (to dochód brutto wraz z odprawą emerytalną). Emerytura przyniosła mu 116 tys. 109 zł. Prócz tego ma też dochody z diety radnego powiatowego - 36 tys. zł rocznie. Majątek jest solidny. To m.in. dom (700 tys. zł), działka zabudowana domem (200 tys. zł), dwa auta marek Audi A4 i Suzuki Swift oraz oszczędności w postaci 224 tys. zł, 75 tys. USD i 7 tys. euro.

Godnie opłacanym i zaufanym fachowcem marszałka jest też Michał Korolko. Od siedmiu

lat jest prezesem spółki Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego (TARR), a od lutego 2023 roku pełni drugą rolę - wiceprezesa spółki Kujawsko-Pomorskie Centrum Naukowo-Tehnologiczne.

Pierwsza rola dała mu w ub.r. 286 tys. 829 zł dochodu, a druga - 48 tys. zł. Działalność wykonywana osobiście - 12 tys. zł, umowy-zlecenia - 37 tys. zł, a najem nieruchomości - 34 tys. 800 zł.

Oszczędności Korolki to 572 tys. zł oraz drobne sumy w obcej walucie. Posiada dom warty 600 tys. zł, mieszkanie warte

500 tys. zł, połowę kolejnego (ok. 450 tys. zł), dwa grunty rolne i udział w trzecim (razem warte ponad 500 tys. zł), garaż (40 tys. zł), miejsce postojowe (35 tys. zł) oraz auto marki Mazda (rocznik 2008).

Emeryci z Torunia u marszałka objęli ważne stanowiska. Majątki robią wrażenie

Prezesem wspomnianej spółki K-P Centrum Naukowo-Tehnologiczne jest emerytowany naukowiec - prof. Bogusław Buszewski. Spółka działa od 3 lat, siedzibę ma w Przysieku, a biuro

przy ul. Bartkiewiczówny w Toruniu.

Prezesowanie przez rok dało profesorowi 195 tys. 170 zł dochodu. Emerytura - 124 tys. 184 zł. Kolejnymi dochodami były: 285 tys. 233 zł z umów zleceń oraz 94 tys. 636 zł z pracy dla UMK (Litwa).

Robią wrażenie oszczędności prezesa emeryta: to ponad 2 mln zł, 63 tys. euro, 6 tys. dolarów oraz 109 tys. zł ulokowane w funduszach inwestycyjnych. W garażu profesor parkuje mercedesa GLC 220d i opła corse.

Doceniony przez pracodawcę może się czuć także inny emerytowany fachowiec z Torunia. To Marek Rubnikowicz, były dyrektor Muzeum Okręgowego w Toruniu. Po odejściu z miejskiej placówki na emeryturę dostał posadę u marszałka. Stworzył i kieruje Kujawsko-Pomorskim Centrum Dziedzictwa w Toruniu.

Posada dyrektora dała mu przez rok 177 tys. 462 zł dochodu, a emerytura - 112 tys. 270. Kolejne dochody Rubnikowicz miał m.in. z uczelni w Olsztynie czy współpracy z agencją reklamową.

Na czarną godzinę odłożył 125 tys. zł, 7,4 tys. zł dolarów i 2,2 tys. zł euro. Wykazuje, że posiada warty 700 tys. zł dom, mieszkanie warte 500 tys. zł i działkę (115 tys. zł). W garażu parkuje natomiast samochody marek Renault Clio (2018 r.) i Audi Q5 (2019 r.). ©@

Dyrektorka toruńskiego szpitala została odwołana

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Prezydent Torunia odwołał ze stanowiska Justynę Wileńską, dyrektorkę Specjalistycznego Szpitala Miejskiego w Toruniu. Powodem są wyniki kontroli związanej z płatną opieką pielęgnacyjną.

- Zgodnie z wcześniejszymi decyzjami prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego, powołany w drodze zarządzenia z dnia 24. 05. 2024 r. zespół ds. realizacji dodatkowej opieki pielęgnacyjnej w Specjalistycznym Szpitalu Miejskim w Toruniu przedstawił prezydentowi wyniki przeprowadzonej kontroli - informuje Malwina Jeżewska, rzeczniczka prasowa prezydenta. - W oparciu o zawarte w protokole wnioski zespołu oraz biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób realizacji swoich obowiązków przez dyrektor Spe-



W najbliższym czasie zostanie ogłoszony konkurs na stanowisko dyrektora szpitala przy ul. Batorego

cialistycznego Szpitala Miejskiego prezydent Paweł Gulewski podjął decyzję o zakończeniu współpracy z panią Justyną Wileńską. W najbliższym czasie zostanie ogłoszony konkurs na stanowisko dyrektora szpitala. Do czasu wyłonienia nowego dyrektora, szpitalem pokieruje zastępca dyrektora

ds. leczenia pan Sergiusz Sowiński.

Płatna opieka

Sprawa płatnej opieki pielęgnacyjnej proponowanej pacjentom i ich rodzinom w szpitalu przy ul. Batorego w Toruniu stała się głośna na cały kraj pod koniec maja br. Placówka proponowała

m.in. pomoc w zaspokajaniu potrzeb fizjologicznych, toaletę przeciwdrobnoustrojową, karmienie i pojenie, a nawet monitorowanie czynności życiowych. Wszystko oczywiście za pieniądze, a dokładnie za 80 zł za godzinę.

- Szpital ma obowiązek umożliwić pacjentowi skorzystanie z dodatkowej opieki pielęgnacyjnej. Ograniczanie prawa pacjenta do skorzystania z dodatkowej opieki pielęgnacyjnej można uznać za naruszenie praw pacjenta - tłumaczył nam po wybuchu afery Eryk Milariski, rzecznik Specjalistycznego Szpitala Miejskiego w Toruniu. - Warto nadmienić, że w naszym szpitalu personel stara się zapewnić najwyższy poziom świadczonych usług oraz pielęgnacji pacjenta bez względu na to czy pacjent skorzystał z prawa do dodatkowej opieki pielęgnacyjnej, czy też nie. Świadczyć o tym może między innymi fakt, że w ostatnich latach nie odnotowaliśmy żad-

nego wniosku pacjentów i ich rodzin o dodatkową opiekę pielęgnacyjną.

Zwolnienie po urlopie

Na sytuację w lecznicy natychmiast zareagował prezydent Paweł Gulewski. Zlecił kontrolę w placówce, a jej dyrektorkę Justynę Wileńską skierował na urlop. Ten skończył się 12 czerwca. Kiedy dyrektorka wróciła z wolnego, straciła stanowisko.

Tu warto dodać, że w ostatnich latach były kontrowersje wokół sytuacji finansowej szpitala. Jego dług był ogromny, ale wdrożony program naprawczy zaczął przynosić efekty.

Przypomnijmy, że Justyna Wileńska została dyrektorką Specjalistycznego Szpitala Miejskiego w lutym 2020 roku, czyli w bardzo trudnym czasie, tuż przed wybuchem pandemii koronawirusa. Zastąpiła na tym stanowisku urzędującą od 1994 r. Krystynę Zaleską. ©@

KRÓTKO

ZATRZYMANI POSZUKIWANY

Sierżant Paweł Murszewski z komisariatu na Rubinkowie, w wolnym od służby czasie, zatrzymał poszukiwanego 42-latkę.

Policjant na chodniku ulicy Batorego w Toruniu zauważył 42-letniego mężczyznę, którego twarz zapamiętał z wcześniejszych interwencji i wiedział, że jest on od pewnego czasu poszukiwany.

Mieszkaniec Torunia ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, ponieważ ma do odbycia karę roku pozbawienia wolności za znęcanie się. Policjant powiadomił dyżurnego i uniemożliwił poszukiwanemu ucieczkę. Na miejsce przybyli funkcjonariusze, którzy byli na służbie.

42-latek został zatrzymany i przeszukany. Miał przy sobie narkotyki. Odpowie też za ich posiadanie. (W)

Upadają, żeby wstać i zacząć życie od nowa. Liczby bankrutów ocierają się o rekordy!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Szybciej niż kiedykolwiek w historii przybywa osób, które ogłaszają upadłość konsumencką. Zbankrutować można nawet wtedy, gdy długi wyniknęły z niefrasobliwości finansowej.

W tym roku liczba ogłoszeń o bankructwie dwukrotnie otarła się o historyczne rekordy - informuje portal bankier.pl. W marcu odnotowano trzeci miesięczny wynik od początku istnienia tej instytucji w Polsce, a w kwietniu odczyt ponownie okazał się najwyższy w bieżącym roku.

1800 osób miesięcznie

Szeregi upadłych powiększają się co miesiąc o ponad 1800 osób.

Z danych analizowanych przez Centralny Ośrodek Informacji Gospodarczej, na które powołuje się bankier.pl, wynika, że w maju 2024 r. w Krajowym Rejestrze Zadłużonych odnotowano 1839 ogłoszeń o upadłości osoby fizycznej. W porównaniu z majem 2023 r. oznacza to wzrost o zaledwie



Upadłość konsumencka to sądowe postępowanie przeznaczone dla tych, którzy stali się niewypłacalni, czyli nie mają m.in. na spłatę kredytów i zaciągniętych pożyczek

0,7 proc. Do ogłoszenia stabilizacji jest jeszcze daleko. W pierwszych 5 miesiącach 2024 r. upadło 9184 dłużników, o 500 więcej niż rok wcześniej.

Wzrostowi liczby osób, które decydują się na upadłość konsumencką, towarzyszą jej coraz większa popularność i zmiany w prawie, które weszły w życie

w 2020 roku, a konkretnie nowelizacja prawa upadłościowego. Od tego czasu można bankrutować nawet wtedy, gdy długi wyniknęły z naszej niefrasobliwości, wcześniej to wykluczało prawo do skorzystania z tej możliwości.

Upadłość konsumencka to sądowe postępowanie przeznaczone dla tych, którzy stali się niewy-

płacalni, czyli nie mają m.in. na spłatę kredytów i zaciągniętych pożyczek. Nie ma przy tym znaczenia, o jak duże zobowiązania chodzi, ani przez jaki czas dłużnik zwlekał z ich uregulowaniem.

Efektom ogłoszenia upadłości konsumenckiej jest przede wszystkim oddłużenie niewypłacalnego konsumenta, czyli

umorzenie całości lub części jego długów bądź ich spłata, przy czym tylko w tych dwóch ostatnich sytuacjach można mówić o zaspokojeniu interesu wierzyciela.

To nie jest dla alimentarzy!

Od 2020 roku osoby zadłużone prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą są traktowane w taki sam sposób jak konsumenci.

Bankructwo mogą ogłosić również ci, którzy doprowadzili do swojego zadłużenia z premedytacją. Przyczyna niewypłacalności jest badana dopiero po ogłoszeniu upadłości, czyli na kolejnym etapie postępowania, tj. ustalaniu planu spłaty. Osoba zadłużona, która umyślnie doprowadziła do niewypłacalności lub np. przez niedbalstwo, jest potraktowana inaczej niż ktoś, kto ogłasza upadłość z przyczyn od niego niezależnych (takich jak choroba czy utrata pracy).

W pierwszym, opisanym powyżej przypadku, dłużnik spłaca zobowiązania dłużej, tj. od min. 36 miesięcy do 7 lat. W drugim

z kolei ten czas wynosi tylko trzy lata.

Całkowite umorzenie długu będzie możliwe tylko w przypadku, gdy sąd lub tymczasowy nadzorca sądowy udowodni, że dłużnik nie posiada majątku, a także, że jest „trwale niezdolny do spłaty zobowiązań”. Chodzi na przykład o sytuacje, w których bankrut jest „trwale niezdolny do jakiejkolwiek pracy zarobkowej”. W większości przypadków zatem upadłość konsumencka nie będzie jednoznaczna z tym, że zadłużenie „automatycznie zniknie”.

Dłużnik nie może zostać skazany na bezdomność. Jego majątek zostanie zlicytowany, ale z pieniędzy ze sprzedaży mieszkania czy domu ma otrzymać równowartość przeciętnego czynszu za okres od roku do dwóch lat.

Jednak nie wszystkie zobowiązania dłużników mogły zostać umorzone. Co z tej puli wypada? Na przykład alimenty, naprawienie szkody wynikającej z przestępstwa lub wykroczenia, czy też renty odszkodowawcze.

©©

Terminal multimodalny w Emilianowie na zwrotnicy - albo pojedzie prosto, albo spektakularnie wykolei się

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Jeśli spółka Terminal Intermodalny Bydgoszcz Emilianowo nie otrzyma szybkiego zastrzyku finansowego, będzie musiała ogłosić upadłość. Szansa na rozwój gospodarczy przysnie jak bańka mydlana.

- Szczercze mówiąc jestem zasmucony, bo za chwilę, jeśli udziałowcy nie zechcą wesprzeć spółki finansowo, będę musiał ogłosić jej upadłość. Pozostało dosłownie godziny. Walne zgromadzenie udziałowców odbędzie się w czwartek - alarmuje nas Paweł Bukowski, prezes Terminala Intermodalnego Bydgoszcz Emilianowo (spółka powstała 4 lata temu).

To jest ogromna szansa

Zdaniem prezesa, kontynuowanie projektu jest niepowtarzalną szansą na szybszy rozwój gospodarczy dla Bydgoszczy, największą jak dotąd w jej prawie 700-letniej historii, oraz dla całego regionu. To są opinie ekspertów, profesorów. Gotowa jest już cała dokumentacja „starto-

wa” na zafunkcjonowanie terminalu (sama spółka istnieje od 4 lat), w tym arcyważna decyzja środowiskowa, bez której żadnych inwestycji nie można było wykonać.

- Jeśli nie wykorzystamy tej szansy, wszystko przepadnie. Jeśli za kilka lat komuś z decydentów przyjdzie do głowy reaktywacja tego pomysłu, wszystko co dotąd udało nam się zrobić, czyli całą dokumentację, trzeba będzie rozpoczynać od nowa - przekonuje Paweł Bukowski.

Bydgoszcz została wpisana jako węzeł logistyczny do Trans-europejskiej Sieci Transportowej TEN-T, czyli do instrumentu służącego koordynacji oraz zapewnieniu spójności inwestycji infrastrukturalnych państw Unii Europejskiej. Jest szansa na pozyskanie finansowania unijnego w wysokości 50 procent całości wkładu.

- A zatem właściwie nie mamy - i dobrze - innego wyjścia jak wdrażać ten projekt. Zgodnie z planami nasze miasto ma się stać węzłem średniej wielkości do 2030 roku. W całej Polsce funkcjonować tylko sześć terminali multimodalnych, w tym w Byd-

goszczy - kontynuuje prezes spółki.

W spółce kończą pracę (rozpoczętą dwa miesiące temu) inspektorzy się Najwyższej Izby Kontroli.

- Nie mam wątpliwości, że wnioski będą pozytywne. Bo nie jest to spółka - wydumuszka, tylko taka, która ma szansę wyjść na prostą. Wszystkie sprawy prowadzone są rzetelnie - zapewnia Bukowski.

Akcjonariusze zdecydują

- Jeśli spółka nie otrzyma wsparcia, będę zmuszony ogłosić jej upadłość. Z mocy prawa. Na tę czynność, na formalności, mam zabezpieczone środki, to 180 tysięcy złotych - dodaje prezes Bukowski.

Zostały więc dosłownie godziny - na czwartek 19 czerwca zwołane jest nadzwyczajne zebranie akcjonariuszy spółki, na którym ci mają zdecydować, czy dofinansowują terminal i zapewnią mu dalsze funkcjonowanie.

Wystarczy, że akcjonariusze wyrażą wolę kontynuacji, bowiem na bieżące wydatki spółki



Bydgoszcz Emilianowo to niewielka stacja kolejowa i brama do rozległych bocznicy dawnym „Zachemie”. To też planowany terminal multimodalny. Czy jednak powstanie?

są jeszcze pieniądze i wystarczą do końca września lub początku października.

Na funkcjonowanie spółki do końca 2024 roku potrzebne jest 420-480 tys. zł, w co wchodzi przygotowanie postępowania na projektowanie oraz na postępowanie zgodne z Prawem Zamówień Publicznych na wybór projektanta.

W sprawę zaangażował się wojewoda kujawsko-pomorski Michał Szytybel - na zwołanym niedawno przez niego spotkaniu udziałowców spółki przekonywał o sensowności tego przedsięwzięcia.

Pismo do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Czesława Siekierskiego wystali Kosma Złotowski - poseł do Parlamentu Europej-

skiego, Jarosław Wenderlich - radny Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Paweł Bokiej - radny miasta Bydgoszczy. Apelują w nim o zapewnienie środków na dalsze funkcjonowanie spółki oraz realizację „jakże ważnej nie tylko dla województwa kujawsko-pomorskiego, ale także dla Polski i Europy” inwestycji. ©©

W półtorej godziny rodzina straciła wszystko to, na co pracowała i o co starała się latami

Katarzyna Piojda
katarzyna.piojda@polskapress.pl

W domu jednorodzinnym w podbydgoskich Lipnikach wybuchł pożar. Rodzice z czterema córkami zdołali się wydostać, ale dobytek nie uratowali. Zbiórka na rzecz rodziny trwa.

Wtorek, 11 czerwca, po godzinie 2.00 w nocy.

W domu jednorodzinnym przy ul. Ogrodowej w Lipnikach (gmina Białe Błota) wybuchł pożar. To domek zlokalizowany na terenie rekreacyjnych ogródków działkowych, przystosowany do całorocznego zamieszkania.

Wewnątrz spali rodzice i ich dzieci. To dziewczynki w wieku 15, 9, 7 i 3 lata. Lokatorzy zdążyli się ewakuować. Dorosli nie zdołali zabrać prawie żadnych rzeczy. Zabrali to, co najważniejsze - dzieci.

Nocna akcja

Akcja gaśnicza trwała prawie półtorej godziny, ale ostatni ratownicy działali na



Zostały jedynie mury domu w Lipnikach. Lokatorzy zdążyli się ewakuować

miejszu jeszcze około godziny 7.00 nad ranem.

- Pożar zaczął się na piętrze domu - mówią nam w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Białych Błotach.

- Jeszcze nie ma ekspertyzy. Ogień powstał prawdopodobnie od zwarcia instalacji elektrycznej. Spłonęła cała góra do-

mu z dachem. Parter też został zniszczony, ponieważ całe piętro runęło właśnie na dół. Budynek trzeba będzie zburzyć.

Na razie para z dziećmi trafiła do wynajętego mieszkania.

- Gmina wynajęła je tym poszkodowanym od prywatnego właściciela - kontynuują pracownicy socjalni. - Sama bo-

wiem nie dysponuje lokalami dla osób, które znalazły się w kryzysowych sytuacjach, a żadne mieszkanie socjalne z zasobów gminy nie stoi puste.

Nieoficjalnie wiemy, że domek nie był ubezpieczony, zatem właściciele nie dostaną odszkodowania. Rodzina z Lipnik nadal stara się uratować nie-

które rzeczy, chociaż większość i tak nie nadaje się do użytku.

Ośrodek pomocy społecznej zaangażował się w pomoc rodzinie z okolicy. Lodówkę i kuchnię już podarowali ludzie dobrej woli. Potrzebne są meble, w tym komoda i regał na ubrania oraz kołdra o rozmiarze 220/200 plus pościel do tego.

Lista potrzeb

Pracownicy socjalni informują o kolejnych rzeczach.

- Najbardziej potrzebne są odzież i buty dla 3-letniej dziewczynki (rozmiar ubrań 98-104 cm, buty rozmiar 26), 7-latki (rzeczy rozmiar 128-134, a buty rozmiar 34), 9-latki (odzież w rozmiarze 134, buty rozmiar 35) i dla najstarszej z sióstr, 15-latki, noszącej rozmiar 42/44 i buty 40/41. Mama dziewcząt nosi rozmiar 42/44, buty rozmiar 40/41, a ich tata rozmiar 2XL/3XL (na wzrost 198 cm), buty rozmiar 47.

Kto chce pomóc rodzinie, może kontaktować się z GOPS-em, dzwoniąc pod nr 52 349 48 24. Można również przyno-

sić rzeczy do ośrodka przy ul. Betonowej 1A (pokój nr 5 lub sekretariat). Placówka jest otwarta w poniedziałek, środę, czwartek w godz. 7.30 - 15.30, wtorek 7.30 - 17.00, piątek 7.30 - 14.00.

Uaktualniana lista rzeczy, potrzebnych rodzinie, znajduje się na facebookowym profilu pod nazwą Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Białych Błotach. Na portalu Pomagam.pl trwa zbiórka dla pogorzelców (tytuł zrzutki: Pożar w Lipnikach). W ciągu niespełna tygodnia na koncie zgromadzono prawie 20 tys. zł, lecz to wciąż jak kropla w morzu.

Rodzina z Lipnik straciła prawie cały majątek, ale ocalała życie. To jest szczęście w nieszczęściu.

Tego szczęścia zabrakło rodzinie, w której domu pożar wybuchł na początku bieżącego roku. To w pobliskim Murowanu, w tej samej gminie.

Ogień tak samo pojawił się nocą. Zginęła 41-latką, a jej mocno poparzony mąż i synowie, także z obrażeniami, trafili do szpitala. ©©

Po wakacjach zmiany w świadczeniach dla nauczycieli. Więcej osób z nich skorzysta

(BB)
redakcja@polskapress.pl

Od września więcej osób będzie mogło skorzystać z nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego czy z wcześniejszej emerytury stażowej dla nauczycieli.

Nauczyciele, wychowawcy, czy inni pracownicy pedagogiczni, którzy urodzili się po 1948 r., nie muszą czekać do ukończenia powszechnego wieku emerytalnego, by otrzymywać świadczenie z ZUS-u. - Jeśli mają odpowiedni wiek, staż pracy i rozwiązali stosunek pracy, to mogą np. skorzystać z nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego - informuje Krystyna Michałek, rzeczniczka prasowa ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Aby nabyć prawo do świadczenia, należy spełnić łącznie trzy warunki. Pierwszym z nich jest ukończenie określonego wieku. Do końca 2024 r. kobieta musi ukończyć co najmniej 55 lat, a mężczyzna 60 lat. Z kolei:

- w latach 2025-2026 to 56 lat dla kobiet, 61 lat dla mężczyzn,
- w latach 2027-2028 to 57 lat dla kobiet, 62 lata dla mężczyzn,
- w latach 2029-2030 - 58 lat dla kobiet, 63 lata dla mężczyzn,
- w latach 2031-2032 - 59 lat dla kobiet, 64 lata dla mężczyzn.

Drugim warunkiem jest odpowiedni staż ubezpieczeniowy. Należy udowodnić 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 20 lat pracy w zawodzie nauczyciela, wychowawcy, czy innego pracownika pedagogicznego przynajmniej w 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć w placówkach wymienionych w ustawie o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych. To może być praca np. w publicznych i niepublicznych przedszkolach, szkołach, specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych czy młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. Co ważne, od 1 września krąg uprawnionych do świadczenia poszerza się o pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznych.

Ostatni, niezbędny warunek: należy rozwiązać stosunek pracy na swój wniosek lub stosunek wygaśnie w określonych okolicznościach np. umowa o pracę wygaśnie z powodu upływu okresu, na jaki została zawarta.

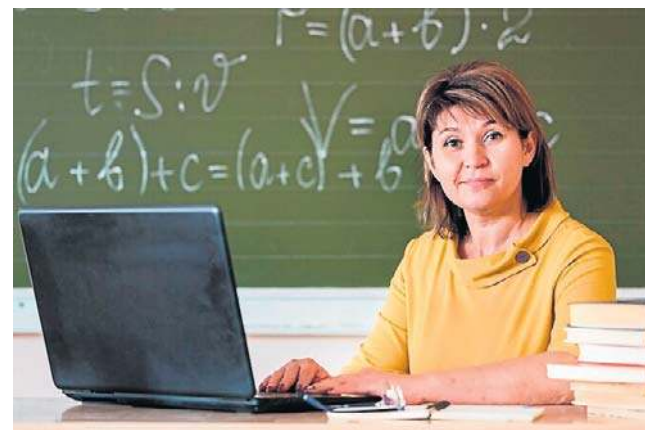
- Gdy zatrudnienie odbywa się w kilku miejscach, to muszą zostać rozwiązane wszystkie umowy o pracę, bez względu na ich charakter i wymiar czasu, w jakim są wykonywane - podkreśla Michałek. - Istotne jest też by po rozwiązaniu stosunku pracy w charakterze nauczyciela, a przed przejściem na świadczenie kom-

pensacyjne nie wykonywać żadnej innej pracy ani nie prowadzić działalności gospodarczej.

Wysokość świadczenia ustalana jest indywidualnie i nie może być niższa niż najniższa gwarantowana emerytura, która aktualnie wynosi 1780,96 zł brutto. Świadczenie to przysługuje do czasu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego lub uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury.

Bez względu na wiek

Nauczyciele mogą też przejść na wcześniejszą emeryturę nauczycielską. Wciąż na taką emeryturę mogą przechodzić osoby, które 31 grudnia 2008 r. miały co najmniej 30 lat pracy, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej przynajmniej w wymiarze połowy obowiązującego pełnego wymiaru zajęć. Wyjątkiem są nauczyciele m.in. ze szkół i zakładów specjalnych. W ich przypadku emerytura jest przyznawana, jeśli do 31 grudnia 2008 r. mieli 25 lat pracy, w tym 20 lat pracy nauczycielskiej przynajmniej w wymiarze 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć. Nauczyciel, który chce przejść na emeryturę nauczycielską musi rozwiązać umowę o pracę i złożyć wniosek o emeryturę nauczycielską przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytal-



Korzystne zmiany wejdą wraz z nowym rokiem szkolnym

nego. Jeśli przystąpił do OFE, to musi dodatkowo złożyć wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa.

Po nowemu od września

Od 1 września 2024 r. wchodzi zmiany przepisów w Kartie Nauczyciela, dzięki którym nauczyciele, którzy nie spełnili warunków do wcześniejszej emerytury bez względu na wiek do 31 grudnia 2008 r., będą mogli przejść na tzw. emeryturę stażową. Muszą jednak spełnić kilka warunków. Jednym z nich jest rozpoczęcie pracy jako nauczyciel, wychowawca, inny pracownik pedagogiczny w przedszkolu,

szkole, placówce lub innej jednostce organizacyjnej wymienionej w art. 1 Karty Nauczyciela przed 1 stycznia 1999 r. Trzeba też związać stosunek pracy i udokumentować 30 lat stażu składkowego (bez okresów rolnych) w tym 20 lat faktycznego wykonywania pracy nauczycielskiej świadczonej w wymiarze przynajmniej 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć. Nauczyciele będą mogli przechodzić na wcześniejsze emerytury etapami. Jako pierwsi z nowej emerytury nauczycielskiej, mogą skorzystać nauczyciele urodzeni przed 1 września 1966 r., o ile przed dniem wejścia w życie przepisów ukończyli 58 lat i spełniają pozostałe warunki. Od 1 września 2025

na emeryturę będą mogli przejść nauczyciele urodzeni po 31 sierpnia 1966 r. a przed 1 września 1969 r., którzy przed 1 września 2025 r. ukończą co najmniej 56 lat. Natomiast od 1 września 2026 r. na emeryturę będą mogli przejść nauczyciele urodzeni po 31 sierpnia 1969 r.

Wniosek o nową emeryturę należy złożyć przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Prawo do tej emerytury nie ustaje w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Nowa emerytura obliczona zostanie w wyniku podzielenia zwaloryzowanych - kapitału początkowego, składek zgromadzonych oraz środków zgromadzonych na subkoncie przez średnie dalsze trwanie życia dla osoby w wieku, w którym przechodzi na tę emeryturę. Aby mieć prawo do emerytury, kwota z wyliczenia musi być nie niższa od minimalnej emerytury, która aktualnie wynosi 1780,96 zł brutto.

Z chwilą wydania decyzji w sprawie ustalenia prawa do nowej emerytury środki w OFE są umarzane i przechodzą na subkonto w ZUS-ie, które jest zamknięte. Tym samym ustaje członkostwo w OFE.

©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Nowe prawo dla kierowców taxi

Od poniedziałku wszyscy kierowcy z tzw. taksówek na aplikację muszą już posiadać polskie prawo jazdy. Nowe przepisy mają poprawić bezpieczeństwo przewoźników osób, w których dochodziło m.in. do przestępstw na tle seksualnym. Ułatwią też pracę policji. - Dla nas zmiana jest o tyle istotna, że prawa jazdy wydane w Polsce znajdują się w naszych systemach informatycznych. Policjanci będą więc mogli jednoznacznie stwierdzić, czy kierowca posiada

uprawnienia - powiedział nadkom. Robert Opas z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Do tej pory policja nie mogła sprawdzić, czy posiadane przez kierowcę prawo jazdy, które zostało wydane w innym kraju, na pewno jest legalne. Nowe prawo zaostrza kary - nawet do 1 mln zł - dla przedsiębiorców pośredniczących w przewozach oraz dla osób wykonujących przewóz za naruszenie obowiązków przewidzianych w ustawie. (WS, PAP)

CANBERRA

Kolejna para pand na zgodę



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

- Chiny wypożyczą Australii kolejną parę pand - oświadczył premier ChRL Li Qiang, składający czterodniową wizytę w Australii. Zwierzęta mają trafić do zoo w Adelaide, a jesienią wrócą do Chin. Komentatorzy oceniają to jako sygnał ocieplenia dwustronnych relacji, które w ostatnich latach były bardzo napięte.

KIJÓW

Rosja mocniej atakuje w Donbasie

Rosja zintensyfikowała ataki wojskowe - podał Sztab Generalny ukraińskiej armii w raporcie podsumowującym sytuację na froncie w ostatnich dniach. Szacuje się, że doszło do 88 starć bojowych w czasie, gdy w Szwajcarii kończyła się dwudniowa konferencja pokojowa, będąca dużym dyplomatycznym sukcesem Ukrainy.

Tymczasem w nocy z niedzieli na poniedziałek drony wywiadu wojskowego Ukrainy HUR zaatakowały obiekty wojskowe w trzech obwodach Rosji - poinformowały ukraińskie media. Według informatora, drony uderzyły w cele w obwodach: przygranicznym bielgorodzkim oraz położonych na północny wschód od niego woroneskim i lipieckim.

LONDYN

- Trwają konsultacje między członkami NATO o wykorzystaniu arsenału nuklearnego jako środka odstraszającego wobec rosnącego zagrożenia ze strony Rosji i Chin - powiedział sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg w wywiadzie dla dziennika „Daily Telegraph”. Rozmowy dotyczą rozmieszczenia większej ilości broni nuklearnej, a także przetransportowania jej z magazynów i postawienia w stan gotowości.

MOSKWA

Proces korespondenta amerykańskiego dziennika „Wall Street Journal” Evana Gershkovicha, aresztowanego i oskarżonego w Rosji o szpiegostwo na rzecz CIA, rozpocznie się 26 czerwca w sądzie w Jekaterynburgu na Uralu. Sprawa będzie się toczyć bez udziału dziennikarzy. 32-letni Gershkovich został zatrzymany podczas zbierania materiałów do reportażu. Dziennikarz nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów.

Środki na Pegasus nie były przekazywane prawidłowo

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Były dyrektor w NIK zeznał, że podczas corocznej kontroli w Ministerstwie Sprawiedliwości wykryto, iż jawny Fundusz Sprawiedliwości przekazał na niejawny fundusz operacyjny kwotę 25 mln zł.

W poniedziałek przed sejmową komisją śledczą ds. Pegasusu zeznania składał były dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Najwyższej Izby Kontroli Marek Bieńkowski.

W swobodnej wypowiedzi Bieńkowski zarzucił, że świadkowie, którzy byli już przesłuchiwanymi przez komisję śledczą, używali - jak mówił - „haniebnych określeń” dotyczących pracy NIK i jej kontrolerów.

- Mam świadomość, że część z tych świadków stoi pod pretekstem odpowiedzialności karnej, ale są pewne granice: nie wolno krzywdzić porządnego człowieka, którzy w NIK na rzecz państwa pracują uczciwie i rzetelnie - oświadczył Bieńkowski.

Ipoinformował, że został niemal całkowicie zwolniony z tajemnicy kontrolerskiej przez prezesa NIK.

Były dyrektor w NIK relacjonował kontrolę przeprowadzoną w 2021 roku w Ministerstwie Sprawiedliwości.

- Wchodzimy na coroczną kontrolę budżetową bez żadnej tezy, aczkolwiek kontrola, którą przeprowadzaliśmy



FOT. PAP/PAFAGUZ

NIK miał spierać się Ministerstwem Sprawiedliwości co do środków przekazywanych na niejawny fundusz

wcześniej w Funduszu Sprawiedliwości, dała nam do myślenia, że trzeba się bliżej przyjrzeć, co oni w tym funduszu robią - powiedział Bieńkowski.

Jak mówił, kontrolę nadzorowała jego zastępczyni Anna Mach. - Na pewnym etapie kontroli pani dyrektor Mach przychodzi do mnie i mówi, że jawny Fundusz Sprawiedliwości przekazał na niejawny fundusz operacyjny kwotę 25 milionów złotych - relacjonował Bieńkowski.

- W najczarniejszych snach nie przyszłoby mi do głowy,

żeby jawny Fundusz Sprawiedliwości dekonspirował de facto fundusz operacyjny, który ma klauzulę ściśle tajną - powiedział.

Bieńkowski poinformował, że jeszcze w trakcie kontroli wystąpił o spotkanie z ówczesnym szefem CBA Ernestem Bejdą - jak to określił - w konwencji: „Co wy robicie?! Przecież to jest ewidentnie złamanie generalnych zasad dotyczących funkcjonowania służby i przekazywania środków, które są środkami publicznymi, ale nie są środkami z budżetu państwa”. Jak dodał,

na żadnym etapie nie było jakiegokolwiek refleksji ze strony tych, którzy popełnili ten błąd. Były dyrektor w NIK poinformował, że nie miał wówczas wiedzy, na co realnie są przekazywane te środki. O tym, że może to dotyczyć oprogramowania szpiegowskiego, dowiedział z TVN24. - W czasie kontroli takich informacji nie mieliśmy - dodał Bieńkowski.

W ubiegłym tygodniu była minister finansów Teresa Czerwińska została przez komisję zapytana, czy przekazanie 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do CBA na zakup Pegasusu było zgodne z ówczesnym prawem.

- Moim przekonaniem przy wydaniu zgody na zmianę planu finansowego było to, co było we wniosku. Później powstał spór między NIK-iem i ministrem sprawiedliwości co do określonego wydatku - powiedziała wówczas Czerwińska.

Czerwińska zapytana, czy gdyby we wniosku dotyczącym zmiany planu finansowego Funduszu Sprawiedliwości napisano, że 25 mln zł zostanie przeznaczone dla CBA, to wydałaby opinię pozytywną, odpowiedziała, że „nie wydałaby takiej opinii”. Przyznała również, że jeśli dysponent przekazał środki niezgodnie ze zgodą ministra finansów i opinią sejmowej Komisji Finansów Publicznych, to jest to naruszeniem dyscypliny. ©©

Atak hakerski na TVP. Resort cyfryzacji zareagował w sytuacji, która „mogła wpłynąć na nastrój społeczny”

(KW, PAP)
redakcja@polskapress.pl

- Na niedzielny atak hakerski na TVP w godzinie meczu zareagowaliśmy w kilkadziesiąt sekund - powiedział w poniedziałek wiceminister cyfryzacji Paweł Olszewski.

- Mieliśmy do czynienia z sytuacją, która mogła wpłynąć na nastrój społeczny, ale gdybyśmy od razu nie zareagowali, wielu Polaków mia-

łoby problem z obejrzeniem meczu (Polska - Holandia na piłkarskich mistrzostwach Europy - przyp. red.). O godzinie 15 nastąpił atak DDOS na TVP. Zareagowaliśmy w ciągu kilkadziesiąt sekund - powiedział w Polskim Radiu wiceminister Olszewski.

Dodał, że atak się nie udał, ale „moment nie był przypadkowy”. - Nasi adwersarze doskonale zdają sobie sprawę, jak ważna w Polsce jest piłka nożna. Wybrali dokładnie taki

moment, gdy myśleli, że służby i nasze działania nie będą podjęte - wskazał Olszewski.

W ocenie wiceministra, gdyby Polacy nie obejrzeli meczu, to „wzbudziłoby to naturalne emocje”.

- Gdyby do tego doszła naracja dezinformacyjna, że państwo polskie sobie nie radzi, to złość kibiców, którzy mogliby nie zobaczyć meczu, mogłaby się odbić na nastrojach społecznych - podkreślił Paweł Olszewski.

„Telewizja Polska padła ofiarą ataku hakerskiego. Atak został przeprowadzony około godziny 15” - podało w niedzielę TVP Info na swoim profilu w mediach społecznościowych.

Podobną informację podał także w serwisie X dyrektor TVP Sport Jakub Kwiatkowski. Kibice nie mogli obejrzeć początku transmisji meczu reprezentacji w internecie. Usługę przywrócono. ©©

To najlepsi uczniowie w Grudziądzu! Są mądrzy i ciekawi świata. Zdobyli laury na konkursach

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

- Uczeń potrzebuje nauczyciela, aby go zainspirował - mówiła Kamila Melkowska - Lemke, szefowa wydziału edukacji wręczając nagrody wraz z prezydentem Grudziądza.

Wyróżnieni to laureaci i finaliści olimpiad przedmiotowych z grudziądzkich szkół podstawowych i średnich. Uroczystość, która odbyła się w auli IV LO z udziałem władz miasta to zwieńczenie ich trudu, mnóstwa godzin nauki i poświęcenia czasu na zgłębianie wiedzy.

Doskonale zna dwa języki obce

W gronie wyróżnionych znalazła się Irmína Klempert ze Szkoły Podstawowej nr 16, która jest laureatką konkursu z języka hiszpańskiego i finalistką konkursu z języka francuskiego.

- Od zawsze chciałam uczyć się hiszpańskiego i stwierdziłam, że przy okazji zacznę też uczyć się francuskiego. Jak się okazało dobrze mi poszło podczas konkursu, ale sporo musiałam uczyć się w domu - przyznaje w rozmowie z „Pomorską” Irmína, ósmoklasistka z SP 16.

Irmína dodaje, że znajomość języka miała już okazję sprawdzić podczas pobytu w Hiszpanii. - W różnych regionach wymowa jest inna - dzieli



Podczas gali w auli IV LO nagrodzono wczoraj kilkudziesięciu uczniów grudziądzkich szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych

się doświadczeniem nastolatka. - Jednak jak opanuje się dobrze podstawy, to nie ma większych problemów z porozumieniem się.

Absolwentka SP 16, dodaje że w przyszłości chciałaby uczyć się jeszcze włoskiego. Swoje dalsze kształcenie wiąże z II LO. - Nie ukrywam, że kierując się wyborem liceum padło na II LO ponieważ tutaj są w ofercie i hiszpański, i francuski - wyjaśnia Irmína Klempert. Ale... swoje zawodowe plany ma jasno sprecyzowane i wcale nie wiąże się one z językami obcymi.

- Chcę zajmować się zoofizjoterapią i pielęgnacją zwierząt - jasno określa młoda poliglotta.

Rafał Chylewski, dyrektor SP 16: - Irmína jest wyjątkowa. Opanowała te dwa języki perfekcyjnie. Jesteśmy bardzo z niej dumni.

„Od małego przeglądałam atlasy”

Z kolei Maksymilian Murawski, trzecioklasista III LO w Grudziądzu jest finalistą olimpiady wiedzy o Afryce. Skąd takie zainteresowanie?

- Od małego przeglądałam atlasy - opowiada Maksymilian. - Ponadto w szkole uczymy się głównie o Europie, Ameryce i trochę o Azji, a Afryka jest pomijana, więc chciałem zgłębić wiedzę o tym kontynencie. Zainteresowała mnie kultura Af-

ryki, pierwotne wierzenia, islam, kościół. Olimpiada głównie oparta była o wiedzę z zakresu geografii, ale także historii Afryki.

Maks od nowego roku szkolnego będzie w klasie maturalnej. Swoją przyszłość raczej wiąże z historią bądź prawem. - Afrykanistyka zawsze może być dodatkowym kierunkiem - uważa uczeń III LO.

Życzę absolwentom szkół średnich dostania się na wymarzone uczelnie - podkreślał Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza.

Izabela Utracka, nauczyciel Maksa podkreśla: - To bardzo wyjątkowy uczeń. Sam zgłosił się do tego konkursu i poprosił bym go wsparła. W zasadzie ten sukces jest w dużej mierze jego własnym. Ja pomagałam mu w zdobyciu literatury trudno dostępnej. Myślę, że teraz nabrał apetytu i jeszcze raz w przyszłym roku wystartuje, aby sięgnąć po wyższe laury. To jego pasja. Ma szeroką i rozległą wiedzę.

Grudziądz na nich będzie czekał!

- Grudziądz potrzebuje ludzi młodych i wykształconych, dlatego życzę zwłaszcza absolwentom szkół średnich dostania się na wymarzone uczel-

nie... ale pamiętajcie że Grudziądz na was czeka - podkreślał Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza.

Włodarz miasta poinformował także o planach związanych z wprowadzeniem systemu stypendialnego dla studentów, a także dla tych, którzy będą pisali prace licencjackie czy magisterskie związane z naszym miastem. ©

● Pełną listę wyróżnionych zamieszczamy na www.pomorska.pl/grudziadz

● Podczas podobnej uroczystości wczoraj nagrodzono najlepszych sportowców wśród uczniów. O tym napiszemy w jutrzejszej „Pomorskiej”.

REKLAMA

0011110581

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza o drugich przetargach ustnych nieograniczonych organizowanych w dniu 9 sierpnia 2024 r. na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz:

Lp.	Położenie nieruchomości w Grudziądzu	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
Nieruchomości stanowią teren dwufunkcyjny o funkcjach równorzędnych: zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, wyłącznie w formie zabudowy wolnostojącej lub bliźniaczej oraz usług, o ile nie będą źródłem uciążliwości (symbol 4 MN/U). Nieznaczna część nieruchomości stanowiącej działkę nr 61/20 w obr. 160, przeznaczona jest pod drogę wewnętrzną, końcowy odcinek ul. Powojowej, stanowiący dojazd do zamkniętych terenów kolejowych 21 TZ, zakończoną projektowanym placem manewrowym (symbol 011 KDW).								
1.	ul. Bluszczowa	61/14	0.1195 ha	160	TO1U/00019149/3	101.000,00 zł	18.886,18 zł	10.100,00 zł
2.	ul. Bluszczowa	61/15	0.2224 ha	160	TO1U/00019149/3	170.000,00 zł	31.788,62 zł	17.000,00 zł
3.	ul. Bluszczowa	61/18	0.1202 ha	160	TO1U/00019149/3	103.000,00 zł	19.260,16 zł	10.300,00 zł
4.	ul. Bluszczowa	61/19	0.1059 ha	160	TO1U/00019149/3	90.000,00 zł	16.829,27 zł	9.000,00 zł
5.	ul. Bluszczowa	61/20	0.2502 ha	160	TO1U/00019149/3	191.000,00 zł	35.715,45 zł	19.100,00 zł

Przetargi na sprzedaż nieruchomości odbędą się w dniu **9 sierpnia 2024 r.** o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - pokój 310.

Przetargi przeprowadzone zostaną bezpośrednio po sobie, zgodnie z podaną kolejnością, począwszy od godz. 9.00. **Każda nieruchomość jest przedmiotem odrębnego przetargu. Wniesienie jednego wadium uprawnia do wzięcia udziału w jednym przetargu.**

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje” → „sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „baza ofert nieruchomości”.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, pok. 314, II piętro, tel. 56 45 10 274.

KRÓTKO

SUKCES

Nasi strażacy to twardziele!

Dwaj strażacy z PSP w Grudziądzu startowali w zawodach Opole Toughest Firefighter. To specjalne zawody dla najtward-

szych strażaków. I tacy są nasi strażacy! Asp. Robert Pylak w swojej kategorii wiekowej zdobył 3. miejsce, a st. sekc. Piotr Mielnik co prawda nie stanął na podium, ale osiągnął bar-

dzo dobry czas i w kategorii OPEN i zajął 11. miejsce.

Natomiast w w Garwolinie odbył się III Bieg Strażacki. Na tej imprezie nasze województwo reprezentował m.in. Tomasz Zimmerman z Grudziądza. Zajął drugie miejsce w kategorii M50. (DD)

REKLAMA

0011110627

WYCiąG z OGłosZENIA PREZYDENTA GRUDZIĄDZA o czwartym przetargu ustnym nieograniczonym, organizowanym w dniu 9 sierpnia 2024 r. na sprzedaż odrębnej własności lokalu mieszkalnego, stanowiącego własność gminy – miasto Grudziądz

Lp.	Położenie nieruchomości w Grudziądzu	Oznaczenie księgi wieczystej	Powierzchnia nieruchomości gruntowej	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	ul. Mikołaja z Ryńska 2	Nieruchomość gruntowa TO1U/00030559/3	obręb 33 działki nr 16/27, 16/30, 15/20, 15/22, 15/25	Lokal mieszkalny nr 6 położony na II piętrze (III kondygnacji) o pow. użytkowej 34,80 m², składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju oraz pomieszczenia przynależnego piwnicy nr 6 o pow. 2,35 m² wraz z udziałem wynoszącym 3715/1178979 części we współwłasności części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku kupujących oraz w prawie własności nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działki nr 16/27, 16/30, 15/20, 15/22, 15/25 w obr. 33.	135.000,00 złotych	13.500,00 złotych

Przetarg na sprzedaż odrębnej własności lokalu odbędzie się w **dnio 9 sierpnia 2024 r.** o godz. 11⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - pokój 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „sprzedaż nieruchomości”.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, pok. 314, II piętro, tel. 56 45 10 274.

Urodziny Grudziądza. Świętujemy!

Dziś, 18 czerwca przypada 733. rocznica nadania praw miejskich Grudziądzu przez mistrza zakon krzyżackiego Meinharda z Querfurtu. Rocznicę tę pod

szyldelem Jarmarku Spichrzowego świętujemy już od piątku. Przez cały weekend w różnych punktach miasta trwały imprezy kulturalne i rozrywkowe prze-

znaczone dla mieszkańców w każdym wieku, a także turystów, którzy przyjechali do Grudziądza, aby wspólnie świętować urodziny naszego miasta.

Patronami tych wydarzeń były m.in. „Gazeta Pomorska” oraz portale grudziadz.naszemiasto.pl i pomorska.pl. Tam też publikujemy relacje z tych imprez.



FOT. PIOTR BILSKI

Na Błoniach Nadwiślańskich fani bawili się na koncertach m.in. Lanberry (na zdjęciu) i Dawida Kwiatkowskiego



FOT. PIOTR BILSKI

Przez cały weekend trwał Jarmark Spichrzowy



FOT. PIOTR BILSKI

Kolorowa parada mieszkańców Grudziądza



FOT. PIOTR BILSKI

Pokazy konnego cyrku Cabriola nad Wisłą

KRÓTKO

NA SYGNALE

200 gramów marihuany w rękach policji

Policjanci z wydziału kryminalnego grudziądzkiej komendy zatrzymali 46-latkę, który na działce uprawiał konopie indyjskie i posiadał marihuanę o wadze blisko 200 gramów. Mężczyzna odpowiada za posiadanie i uprawę narkotyków oraz posiadanie narzędzi do ich wytworzenia.

Znaczną ilość gramów marihuany oraz krzaki konopie indyjskich zabezpieczyli policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Grudziądzu.

W miniony piątek, 14 czerwca kryminalni z Grudziądza na jednej z działek rekreacyjnych zatrzymali 46-latkę, który uprawiał tam konopie indyjskie.

- W specjalnym przygotowanym do tego celu namiocie policjanci ujawnili trzy

doniczki z roślinami w zaawansowanej fazie wzrostu. Dodatkowo na terenie obiektu zabezpieczyli blisko 200 gramów gotowego suszu roślinnego, który po przebadaniu okazał się marihuaną - mówi aspirant Łukasz Kowalczyk, specjalista jednoosobowego stanowiska ds. prasowo-informacyjnych Komendy Miejskiej Policji w Grudziądzu.

46-letni mężczyzna usłyszał zarzuty posiadania znacznej ilości narkotyków, ich wytwarzania oraz posiadania przedmiotów służących do ich wytworzenia. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara pozbawienia wolności od roku do dziesięciu lat.

Na wniosek prokuratury sąd zastosował wobec mężczyzny dozór, zakaz opuszczania kraju i poręczenie majątkowe w kwocie 2000 zł. (MC)

SPORT

Mistrz Polski Piotr Ławicki wygrał triathlon w Grudziądzu

Choć jest młodą imprezą to grudziądzki Triathlon La Rive cieszy się świetną renomą w środowisku zawodników uprawiających ten sport. Efekt jest taki, że na starcie trzeciej edycji stanęła spora grupa polskiej triathlonowej elity, także Piotr Ławicki cieszącym się tytułem mistrza Polski. I to właśnie on najszy-

biej pokonał w naszym mieście dystans 1/4 Iron Mana (pływanie: 475 m, rower: 22,5 km i bieg: 5,275 km). Najszybszy na dystansie 1/8 IronMan był natomiast Igor Siódmiak.

Bazą imprezy była plaża miejska MORiW-u nad Rudnikiem. Nagrody pieniężne dla zwycięzców ufundowała grudziądzka firma La Rive. Wyniosły one: 1. miejsce: 6 tys. złotych, 2. miejsce: 4 tys. zł, 3. miejsce: 2 tys. zł. (PB)

SPOTKANIE

Wykład o miejskiej gwarze w Grudziądzu

W środę, o g. 17.30 w Bibliotece Miejskiej, przy ul. Legionów 28 rozpocznie się wykład dra Janusza Mosakowskiego „Między nami grudziądzanami - słów kilka o miejskiej gwarze”.

Podczas wykładu zaprezentowane zostaną główne cechy grudziądzkiej gwary miejskiej, dokumentujące wielowiekowe relacje kulturowo-narodowościowe, językowe i tożsamościowe Ziemi Chełmińskiej i Pomorza. Wstęp na wykład wolny.

Janusz Mosakowski - to rodowity grudziądzanin, gdańszczanin, doktor nauk humanistycznych, tłumacz z języka niemieckiego, badacz Gdańska i Pomorza. Wspinacz, turysta, narciarz i wędkarz.

Spotkanie jest częścią projektu „Jo! Jo? Toć jo! - grudziądzkie zmagania językowe”, poświęconego grudziądzkiej gwarze, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. (DX)

REKLAMA 0011107860

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

Syndyk masy upadłości Bańkowski, Winiarski Nasta-Bis Spółka Jawna w upadłości z siedzibą w Toruniu zaprasza do składania ofert na zakup nieruchomości gruntowych.

Przedmiotem sprzedaży są nieruchomości w postaci:

Prawa użytkowania wieczystego niezabudowanych nieruchomości gruntowych położonych w obrębie 23 w Toruniu przy ul. Szosa Bydgoska o łącznej powierzchni 39 583 m², za cenę nie niższą niż 60% wartości opisu i oszacowania, tj. 3 906 600,00 zł, dla której Sąd Rejonowy w Toruniu VI prowadzi księgę wieczystą nr

• TO1T/00126097/5 • TO1T/00126093/7
• TO1T/00126096/8 • TO1T/00115185/9

Prawa użytkowania wieczystego niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w obrębie 23 w Toruniu przy ul. Szosa Bydgoska:

• działka ewidencyjna nr 5/4 o powierzchni 594 m², dla której Sąd Rejonowy w Toruniu VI prowadzi księgę wieczystą nr TO1T/00126461/8; za cenę nie niższą niż 100% wartości opisu i oszacowania, tj. 237 500,00 zł.

Nieruchomości położone są w bardzo atrakcyjnej lokalizacji, na obszarze przy drodze krajowej nr 80. W sąsiedztwie znajdują się tereny CASTORAMY, MOTOARENY i stacji paliw i stanowią teren inwestycyjny z możliwością wykorzystania pod zabudowę komercyjną.

Oferty należy składać do 27 czerwca 2024 r. do godziny 16:00. Ich otwarcie i rozpoznanie odbędzie się 28 czerwca 2024 r. o godz. 10:00 w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Toruniu przy ul. Warszawska 6 lok. 5. Z opisem i oszacowaniem przedmiotu sprzedaży oraz Regulaminem można zapoznać się po uprzednim uzgodnieniu terminu (tel. 56 621 90 24 lub 516 083 657).

Regulamin sprzedaży dostępny jest na stronie internetowej biura syndyka pod adresem www.zieciak.com.pl w zakładce „Ogłoszenia”.

Już niedługo Artus Festival. Na mieszkańców czekają dwa miesiące ciekawych wydarzeń

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Od 2 lipca do 29 sierpnia w Dworze Artusa odbywać się będzie trzynasta edycja Artus Festival. To wydarzenie, które łączy muzykę, sztukę i kreatywność.

Głównym punktem Artus Festival są koncerty. Przed publicznością zaprezentują się zarówno polscy, jak i zagraniczni artyści, w tym legendy polskiej muzyki oraz młodzi artyści. Organizatorzy wydarzenia podczas tegorocznej edycji postawili na muzykę popularną, jazz i electro.

- Zaproszeni artyści prezentują różne gatunki muzyczne, dzięki czemu każdy znajdzie coś dla siebie - mówi Katarzyna Jaworska, kuratorka programowa Centrum Kultury Dwór Artusa. - Koncerty odbywać się będą w czwartki. W każdy czwartek będziemy gościć wyjątkowe artystki i artystów. Mamy nadzieję, że różnorodność muzyczna i wiele wydarzeń pozwoli każde-

mu znaleźć podczas festiwalu coś dla siebie.

Koncerty wystartują 4 lipca. Wówczas na scenie pojawią się Kinior i Sa Ren, prezentując występ pod nazwą Trance Ceremony.

Tydzień później, 11 lipca, wystąpi zespół Mikromusic, następnie Andy Sheppard & Przemysław Strączek Trio (18 lipca), Lech Janerka (8 sierpnia), Renata Przymek i Daga-dana (22 sierpnia), a na zamknięcie festiwalu, czyli 29 sierpnia na scenie wystąpi Mirosław Czyżykiewicz.

Warsztaty i spotkania z gośćmi

Festiwal to nie tylko muzyka, ale także edukacja i zabawa dla całych rodzin.

Organizatorzy przygotowali szereg warsztatów, między innymi z acrylic pouring, podczas których dzieci i dorośli będą mogli wspólnie tworzyć, uczyć się i bawić. To doskonała okazja do spędzenia czasu razem i odkrycia nowych pasji. Odbędą się one w czwartek, 25 lipca.



FOT. ARCHIWUM

Od 2 lipca do 29 sierpnia w toruńskim Dworze Artusa odbywać się będzie trzynasta już edycja Artus Festival. Znajdą się w niej jak zawsze spotkania z gośćmi

Ważną częścią Artus Festival są także spotkania z gośćmi. W środę, 17 lipca na festiwal zawita znany i lubiany twórca internetowy Mateusz Glen, znany szerzej jako „Ta jedna Ciotka”, który jest autorem powieści komediowej „Boże, Beata”.

W czwartek, 1 sierpnia odbędzie się natomiast spotkanie z Filipem Wolakiem - fotografikiem i pilotem, który w swoich pracach pokazuje świat widziany z lotu ptaka.

W ramach festiwalu zaprezentowane zostaną również dwie

wystawy. We wtorek, 2 lipca organizatorzy Artus Festival otworzą wystawę pn. „Pozostali są częścią wielkiej ciszy” projektu 00108 m. Przedstawione instalacje oraz fotografie odnoszą się do opustoszałego kompleksu toruńskiej fabryki „Metron”.

Konkurs fotograficzny dla wszystkich

Podczas wernisażu odbędzie się także performance dźwiękowy zespołu Łubin. Organizatorzy Artus Festival zachęcają także wszystkich pasjonatów fotografii do udziału w konkursie fotograficznym Kujawsko-Pomorskie Press Foto.

Zdjęcia konkursowe mają być pracami wykonanymi w 2023 roku na terenie naszego województwa. Prace zgłaszać można do 30 czerwca.

W czwartek, 1 sierpnia wyłonieni zostaną laureaci konkursu fotograficznego.

Wychodząc naprzeciw inicjatywie Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, by rok 2024 uczynić Rokiem Kobiet Odważnych, do tegorocznej edycji konkursu wprowadzono kategorię specjalną - „Kobiety Odważne”.

Więcej informacji na temat festiwalu, programu i biletów można znaleźć na stronie internetowej: www.artus.torun.pl ©©

REKLAMA	
INFORMATOR	
APTEKI	
Toruń	
Całodobowa Apteka św. Faustyny 14/4a os. Koniuchy 605-073-301, 56/623-50-70, niedziele, święta	
Włocławek	
Apteka OMEGA, pn-sob. 7-21.00, nd. 9-19.00, ul. Kaliska 89a, 54/307-08-00	
HOTELE	
Bydgoszcz	
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	
LEKARSKIE	
Chojnice	
Gabinet internistyczny Bernadeta Klunder. Chojnice, ul. Młyńska 4. Gastroskopia, EKG. 602-494-649.	
Włocławek	
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń, lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.00-11.00, wt. 8.00-9.00, śr. 18.30-19.30 czw. 8.00-9.00, pt. 18.15-19.00, 603-767-838, 54/231-43-54	
Radziejów	
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	
USŁUGI	
Bydgoszcz	
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	

Grudziądz	
Stacja demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88	
Włocławek	
Szkłarskie usługi, kabiny prysznicowe, ul. Okrzei 71a (Statoil), 601-65-07-39, 54/237-95-95	
USŁUGI POGRZEBOWE	
Bydgoszcz	
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	
ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.	
Chojnice	
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.	
Tuchola	
Usługi Pogrzebowe Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi Sp. z o.o. ul. Świecka 68 (całodobowo) 52/3365739, 603265868	
Toruń	
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniar-skie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008	

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl	
„Elizjum” kompleksowa obsługa pogrzebów, Kościuszki 9, 56/657-26-50, 600-168-113.Transport międzynarodowy, ekshumacje, kremacje. Nagrobki granitowe.	
Grudziądz	
A. Witkowski „ELWAN”, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h	
Inowrocław	
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Szymborska 25A, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-	

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl	
Barcin	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Znińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	
Pakość	
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 602-74-81-19, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	
Gniewkowo	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowski, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.	
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 52/351 02 36 całą dobę Centrum Kamieniar-skie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008	
Janikowo	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy KURCZEWSKI. Janikowo ul. Klonowa 2. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem 52/351-37-02, 507-364-717.	
Kruszwica	
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już	

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	
Złotniki Kujawskie	
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	
Żnin	
Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917	
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Gór-ska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	
Włocławek	
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	
Kowal	
Całodobowa obsługa pogrzebów, chłodnia, kaplica. Lewandowski, Kowal ul. Kościuszk 56. Tel. 54/28-41-234, 603-998-321.	

WETERYNARYJNE	
Toruń	
„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl	
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	
ZDROWIE I URODA	
Bydgoszcz	
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.	
Toruń	
Laureat Konkursu „Orły Optyki” najlepszy zakład w Toruniu. Bezpłatne badanie wzroku. Rewelacyjne ceny. Okulary progresywne od 250 zł. Umowa NFZ, okuliści, soczewki kontaktowe. Optyk Trejnowski: Kościuszki 41/47 (obok Biedronki) Legionów 216a (skrzyżowanie z ul. św. Faustyny) 56/623-23-26, www.optyk-trejnowski.pl	

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

4,07

EURO
1 EUR

4,36

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,56

FUNT
SZTERLING
1 GBP

5,16

JEN
100 JPY

2,58

DANE WG NBP Z DNIA 17.06.2024, G. 12:00

FIRMA DOBRE WIEŚCI DLA PRACOWNIKÓW. W KRAJU PRZYBYWA FIRM Z AMBITNYMI PLANAMI REKRUTACYJNYMI

Jak wygląda sytuacja osób z niepełnosprawnościami na rynku pracy?

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskappress.pl

W porównaniu do zeszłego roku, znacznie wzrósł odsetek firm planujących zatrudnić pracowników dorywczych w okresie wakacyjnym. To nie koniec dobrych wieści dla osób poszukujących pracy. Systematycznie rośnie odsetek firm poszukujących pracowników na stałe.

- Sytuacja na rynku pracy zmienia się między innymi za sprawą sytuacji gospodarczej - komentuje Mateusz Żydek, Randstad Polska. Co z podwyżkami? Dane pokazują, że większość pracodawców na podwyżki zdecydowała się na początku roku.

Rośnie popyt na pracę dorywczą

- W naszym badaniu coraz większa grupa pracodawców mówi o pozytywnej sytuacji w gospodarce, ale także własnej kondycji finansowej firm. W tej chwili głównie mówią o tym firmy finansowe i ubezpieczeniowe, a także sektor obsługi nieruchomości i branża budowlana - wymienia Mateusz Żydek, Randstad Polska. - Dobre oceny będą wpływać na sytuację zatrudnienia i wynagrodzeń - dodaje. Jeżeli chodzi o zatrudnienie, to Żydek podkreśla, że widoczny jest systematyczny wzrost liczby pracodawców deklarujących zwiększanie zatrudnienia w najbliższym czasie. - W tej chwili 31 proc. firm ma takie deklaracje, co jest relatywnie wysokim poziomem na tle ostatnio raczej słabszych odczytów i raczej firm, które decydowały się wstrzymać procesy rekrutacyjne - mówi. Jak wynika z badania Planu Pracodawców, zrealizowanego przez Instytut Badawczy Randstad, wiele firm, pomimo wcześniejszych ostrożnych deklaracji o uruchamianiu rekrutacji, już w pierwszym półroczu poszukiwało pracowników. W porównaniu do zeszłego roku zanotowano wzrost z 55 proc. do 73 proc. Motywacją dla 52 proc. firm była konieczność obsadzenia zwol-

nionych etatów (wzrost o 6 pp.), ale naprawdę duży przyrost nastąpił w przypadku uruchamiania przyjęć dodatkowych pracowników - aż o 19 pp. (do 38 proc. firm).

Autorzy badania zauważają, że w porównaniu do poprzedniej wiosny, zauważalnie zmniejszył się udział rekrutacji zakończonych sukcesem. - Firmy musiały częściowo obniżyć swoje oczekiwania wobec kandydatów, aby zatrudnić odpowiednią liczbę pracowników: w 2023 deklarowało tak 11 proc. pracodawców, a teraz już 15 proc. - podano.

Jednocześnie przybyło, choć nieznacznie, także tych, którzy mimo obniżenia wymagań i tak zatrudnili mniejszą liczbę osób niż planowały (wzrost z 7 proc. do 8 proc.) oraz tych, u których ostatecznie nie udało się obsadzić stanowisk (z 2 proc. do 4 proc.). W porównaniu z 2023 rokiem znacząco przybyło firm, które chcą zatrudnić pracowników dorywczych w okresie wakacyjnym: z 24 proc. do 34 proc.

Wśród powodów uruchamiania zatrudnienia tymczasowego pracodawcy wskazują najczęściej na zapotrzebowanie na stażystów/praktykantów, sezonowość działalności oraz nadchodzący sezon urlopowy. Największy odsetek firm planujących zatrudnienie pracowników dorywczych zanotowano w branży SSC/BPO, głównie dotyczy to praktyk i staży.

- Więcej takich możliwości w okresie wakacyjnym pojawi się także w firmach z sektora finansów i ubezpieczeń oraz w handlu, w którym przyczyną rekrutacji pracowników tymczasowych są urlopy osób zatrudnionych w firmach na stałe - wyjaśnia autorzy badania. - Od końca 2019 roku tylko raz większy odsetek firm deklarował zamiar zwiększania zatrudnienia, w I połowie 2022 roku zgłaszało go o 1 punkt procentowy więcej przedsiębiorstw. Po kiepskim roku 2023, który przyniósł realny wzrost gospodarczy na poziomie 0,2 proc., Komisja Europejska, OECD i Bank Światowy prognozują dynamikę polskiego PKB w 2024



FOT. 123RF

35 proc. pracodawców w Polsce planuje nowe rekrutacje, a 44 proc. nie chce zmian w zespołach. Z drugiej strony blisko co piąta firma planuje redukcję etatów. A co z osobami niepełnosprawnymi?

roku w przedziale 2,8-3,0 proc., a w 2025 roku - na poziomie 3,4 proc. Można więc spodziewać się, że po okresie spadku zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw (licząc rok do roku), jaki rozpoczął się w październiku ubiegłego roku, z pewnym poślizgiem wrócimy na ścieżkę wzrostu liczby pracowników. A to ponownie zacznie mnożyć problemy z rekrutacją osób o pożądanych kompetencjach i doświadczeniu - przewiduje Łukasz Komuda, ekspert rynku pracy Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych.

Redukcja zatrudnienia. Kogo mogą dotknąć zwolnienia w firmach?

Żydek przyznaje, że w różnych częściach kraju pojawiały się informacje o redukcji zatrudnienia. Jednak jak podkreśla, „to nie do końca znajdowało odzwierciedlenie w statystykach”. - Tylko 7 proc. pracodawców deklaruje na drugą połowę roku redukcję zatrudnienia, co jest wy-

niałe są niepokoje pracowników z tym związane - dodaje. Co z wynagrodzeniami? Te firmy planują podwyżki dla swoich pracowników. Ponad co trzecia firma (34 proc.) planuje podnieść wynagrodzenia swoim pracownikom w najbliższym półroczu. To niemal połowa liczby firm, które takie podwyżki planowały na początku roku.

Tutaj warto podkreślić, że zwyczajowo połowa roku nie jest okresem rewizji płac w firmach. Jednocześnie tegoroczny odsetek jest porównywalny do tego samego okresu w zeszłym roku. Zdecydowana większość, bo 61 proc. firm ma obecnie zamiar utrzymać płace na obecnym poziomie. Odsetek firm planujących obniżenie pensji jest marginalny i wynosi 3 proc. 43 proc. pracodawców, którzy zamierzają podnieść płace, deklaruje średnie podwyżki przekraczające 7 proc., z czego w przypadku 28 proc. będą to podwyżki rzędu 7-10 proc., a w przypadku 15 proc. wynagrodzenia zwiększą się o 10 proc. i więcej - te odsetki utrzymują się na niezmiennym poziomie od poprzedniej edycji badania. 8 proc. przedsiębiorstw nie zdecydowało jeszcze, o ile zwiększą wynagrodzenia.

Najczęściej wzrostu płac mogą się spodziewać pracownicy budownictwa oraz sektora SSC/BPO, jednak w przypadku tego drugiego relatywnie najczęściej spodziewane są też cięcia pensji. Najbardziej wzrost wynagrodzenia deklarują firmy z branży transportu i gospodarki magazynowej oraz handlu.

- Dane pokazują wyraźnie, że większość pracodawców na podwyżki zdecydowała się na początku roku. Zmiany w drugim półroczu mogą wynikać z konieczności dostosowania płac do lipcowego wzrostu minimalnego wynagrodzenia. Może się ich spodziewać ta część pracowników, których pracodawcy ze względu na sytuację przedsiębiorstw nie podnosili płac z początku roku i teraz albo mogą sobie na to pozwolić, bo są już pewniejsi co do budżetu, albo nie mają wyj-

ścia, bo dostrzegli wzmożoną rotację pracowników i spadek ich satysfakcji - tłumaczy Monika Hrynyszyn, Regional HR leader Northern Europe & Global Talent w Randstad.

Ponadto zaznacza, że część przedsiębiorstw zdecydowała się na rozbięcie planowanych wzrostów płac na dwie tury. - Tak, aby częstotliwość zmian odpowiadała dwóm etapom wzrostu wynagrodzenia minimalnego - wyjaśnia.

Zatrudnienie osób z niepełnosprawnościami

W najnowszej edycji badania zwrócono też uwagę na zatrudnienie osób z niepełnosprawnościami. - Jest to pula kandydatów, którzy jeszcze do niedawna nie do końca byli doceniani przez rynek pracy - tłumaczy. - Teraz sytuacja się zmienia, przede wszystkim ze względu na niedobory kadrowe w polskich firmach - dodaje.

- Bardzo często są to osoby posiadające odpowiednie kompetencje, ma doświadczenie w pracy i jest gotowa podjąć zatrudnienie - podkreśla. - W tej chwili 51 proc. firm zatrudnia pracowników z niepełnosprawnościami - dodaje. Jak podaje, przede wszystkim jest to branża przemysłowa, obsługa nieruchomości i firm, transport i logistyka oraz usługi. Żydek zwraca uwagę, że 34 proc. badanych firm zatrudnia osoby z niepełnosprawnościami na pojedynczych stanowiskach. - Zdaniem 85 proc. firm są to pracownicy bardzo lojalni, zaangażowani w pracę.

Zdaniem tych pracodawców decyzja o zatrudnieniu tych osób była dobrą decyzją - podkreśla. Wśród powodów zatrudniania osób z niepełnosprawnościami, kwestie finansowe zajmują mniej istotne miejsce: 55 proc. przedsiębiorców docenia, że są zwolnieni z opłat na PFRON, dla 38 proc. ważne jest, że otrzymują dofinansowanie do wynagrodzeń, a dla 23 proc. firm liczy się fakt, że otrzymują zwrot kosztów dostosowania miejsc pracy dla osób z niepełnosprawnościami. ©©

FIRMA BUDOWLANKA JEST JEDNĄ Z NAJBARDZIEJ ZADŁUŻONYCH BRANŻ

Ponad 1,5 mld zł zaległych płatności

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Ponad 1,5 mld zł wynoszą zaległości finansowe firm z branży budowlanej - wynika z najnowszych danych Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej. Oprócz budownictwa najbardziej zadłużonymi branżami są: handel oraz transport.

W branży budowlanej najbardziej zadłużone są firmy wykonujące specjalistyczne roboty - zalegają na kwotę 733 mln zł. Drugą grupą na liście, jak czytamy w raporcie KRD, są przedsiębiorstwa zajmujące się wznoszeniem budynków (646 mln zł). Najmniej, bo 175 mln zł, do spłaty mają firmy specjalizujące się w budowie obiektów inżynierii lądowej i wodnej.

Średnie zadłużenie w branży budowlanej

„Średni dług przypadający na jednego dłużnika to 34,3 tys. zł” - informują analitycy.

Największym wierzycielem branży jest sektor finansowy,



Największym wierzycielem branży jest sektor finansowy, któremu przedsiębiorstwa budowlane zalegają blisko 868 mln zł

któremu przedsiębiorstwa budowlane zalegają blisko 868 mln zł. Są to m.in. banki, firmy leasingowe i ubezpieczeniowe, a także fundusze sekurytyzacyjne, które odkupiły wierzycielności od innych instytucji finansowych.

Zobowiązania budowlanki wobec branży handlowej wynoszą ponad 237 mln zł, wobec operatorów telekomunikacyjnych - 53,5 mln zł, a wobec firm

energetycznych - 27 mln zł. Okazuje się, że największym wyzwaniem są wzajemne długi sektora, które obecnie stanowią 252,5 mln zł, czyli 16 proc. całego zadłużenia branży (5 lat temu było to 10 proc.).

Te wskaźniki mogą wpływać na zawieranie kolejnych umów i zdolności negocjacyjne przedsiębiorstw z branży budowlanej.

- 16 proc. wszystkich firm budowlanych ma niski lub bardzo niski scoring, co oznacza, że współpraca z nimi może być ryzykowna - wskazał prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów BIG Adam Łącki.

W 2023 r. upadłość ogłosiło 55 firm budowlanych, a 595 rozpoczęło restrukturyzację. Analitycy Krajowego Rejestru Długów ocenili budownictwo jako

jedną z branż najbardziej zagrożonych upadłością. Jedynie w przypadku finansowania faktoringiem budownictwo wykazuje dużą aktywność, a wartość sfinansowanych faktur przewyższa wartości w innych sektorach.

Eksperti KRD podali również, że w maju wskaźnik dotyczący koniunktury w budownictwie kształtował się na poziomie minus 2,3 (przed miesiącem minus 2,6). W stosunku do kwietnia br. poprawę koniunktury sygnalizuje 11,2 proc. przedsiębiorstw, a jej pogorszenie - 13,5 proc. (przed miesiącem było to odpowiednio 11,7 proc. i 14,3 proc.).

Prognozy Barometru EFL wskazują jednak na umiarkowany optymizm w tym sektorze. W II kwartale tego roku firmy budowlane spodziewają się wzrostu inwestycji i poprawy płynności finansowej. Na to ostatnie liczy 28 proc. przedsiębiorców (wzrost o 5 pkt proc. względem poprzedniego kwartału). Z kolei 19 proc. firm budowlanych spodziewa się większej liczby inwestycji (to wzrost o 3 pkt proc. w stosunku do początku

tego roku). Wciąż jednak zdecydowana większość respondentów (64 proc.) prognozuje, że pozostaną one na niezmienionym poziomie.

Zaległości finansowe polskich firm. Najbardziej zadłużone branże

Oprócz budownictwa najmocniej zadłużonymi branżami są: handel (2,37 mld zł długu) oraz transport, spedycja, logistyka z sumą 1,37 mld zł. Zaległości finansowe polskich firm w tym roku wynoszą już blisko 9,9 mld zł, a rok temu było to 9,3 mld zł.

Zdaniem ekspertów na gromadzenie się nieregulowanych zobowiązań wpływ ma m.in. aktualna sytuacja gospodarcza, koniunktura w poszczególnych branżach, a także reagowanie przez firmy i instytucje na zaległości w opłatach. Wśród przedstawicieli branż najbardziej zderminowanych w odzyskiwaniu swoich należności wskazano przedsiębiorców związanych z transportem, którzy już po tygodniu zwłoki upominają się o zapłatę. ©

Aż 44 proc. firm chce ciąć koszty. Czy będą zwolnienia?

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Przedsiębiorstwa z jednej strony podnoszą wynagrodzenia pracowników, co jest podyktowane m.in. podwyżką płacy minimalnej. Z drugiej strony - 44 proc. badanych firm zamierza zmniejszyć koszty do końca roku. Polski Instytut Ekonomiczny: „redukcja kosztów w niewielkim zakresie dotyczy kwestii pracowniczych”.

57 proc. badanych firm wskazało, że od początku roku zwiększyło pensje pracowników, co było przede wszystkim skutkiem zwiększenia płacy minimalnej w styczniu. Jednocześnie ponad 1/3 badanych firm zadeklarowała, że zredukowała koszty funkcjonowania przedsiębiorstwa, a 44 proc. zamierza to zrobić jeszcze w tym roku - wynika z danych Miesięcznego Indeksu Koniunktury, którym przyjrzyli się eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Firmy podnoszą pensje, ale i tną koszty

„Redukcja kosztów najczęściej miała miejsce w firmach

średnich (48 proc. wskazań) i produkcyjnych (39 proc.), a najrzadziej w przedsiębiorstwach dużych (18 proc.) i budowlanych (28 proc.).

Optymalizacji kosztów w firmach średnich sprzyja elastyczność działania, która jest większa niż w dużych firmach.

Natomiast w budownictwie względnie ustabilizowane ceny materiałów budowlanych i wzrost sezonowego zatrudnienia sprzyjają zmniejszeniu presji na ograniczanie kosztów firmy” - czytamy w raporcie Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Z badania wynika, że firm planujących redukcję kosztów w kolejnych miesiącach 2024 r. jest więcej niż tych, które już podjęły takie działania. Przedsiębiorcy, którzy będą ograniczać koszty, zdecydowali się m.in. na zastosowanie tańszych materiałów i komponentów do produkcji, wprowadzenie automatyzacji i zainwestują w fotowoltaikę.

Przedsiębiorcy wskazują również, że znaczącą barierą utrudniającą prowadzenie biznesu są wysokie koszty pracownicze. Tak odpowiedziało aż 68 proc. badanych firm.



„Niewielka część firm dokonała do końca kwietnia 2024 roku redukcji zatrudnienia (7 procent) lub zmniejszenia wynagrodzeń (1 proc.), redukcja kosztów funkcjonowania firmy w niewielkim zakresie dotyczy kwestii pracowniczych” - czytamy w analizie PIE

Będą duże zwolnienia? PIE: raczej nam nie grożą

Czy wobec tego szykują się zwolnienia pracowników? Analitycy PIE uważają, że na taki krok zdecyduje się niewielu przedsiębiorców.

„Zważywszy, że tylko niewielka część firm dokonała do końca kwietnia 2024 r. redukcji zatrudnienia (7 proc.) lub zmniejszenia wynagrodzeń (1

proc.), redukcja kosztów funkcjonowania firmy w niewielkim zakresie dotyczy kwestii pracowniczych” - czytamy w analizie PIE.

Wiele wskazuje na to, że przedsiębiorcy będą jeszcze podwyższać pensje. Według badań PIE, 36 proc. firm zamierza zwiększać wynagrodzenia do końca tego roku. Na wyższe pensje mają szansę przede wszystkim pracownicy dużych

przedsiębiorstw. Jeśli zaś spojrzymy na branżę, to tu zdecydowanie dominuje budownictwo (39 proc. firm planuje podwyżki), a także produkcja (37 proc.) i handel (36 proc.).

Z kolei w branży transportowej ten wskaźnik wyniósł 32 proc. Co ciekawe, z badań PIE wynika, że część firm, które w tym roku już podniosły wynagrodzenia, do końca roku chce jeszcze zwiększyć pensje. Natomiast co trzecie przedsiębiorstwo nie podniesie wynagrodzeń w 2024 r.

Deklaracje pracodawców dotyczące udzielenia podwyżek wiążą się ze wzrostem najniższej krajowej od 1 lipca (do kwoty 4300 zł brutto), ale nie tylko. Żeby zatrzymać pracowników lub pozyskać nowe wykwalifikowane kadry, przedsiębiorcy muszą zwiększać płace.

Obecnie toczy się dyskusja na temat przyszłorocznej płacy minimalnej.

Według Konfederacji Lewiatan, zgodnie z projekcją Ministerstwa Finansów płaca minimalna powinna wzrosnąć nie więcej niż o 6 proc. - co spełniać będzie warunek referencyjnej wysokości płacy minimalnej na poziomie 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia. „Byłoby to dobry sygnał dla gospodarki,

a zwłaszcza dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw oraz wielu słabszych branż, na które wysokość płacy minimalnej mocno oddziałuje, jak hotelarstwo, turystyka, gastronomia i niektóre usługi” - czytamy w komentarzu organizacji zrzeszającej pracodawców.

Natomiast eksperci z Federacji Przedsiębiorców Polskich szacują, że najniższa krajowa w 2025 r. nie będzie mniejsza niż 4510,90 zł brutto. Z kolei Pracodawcy RP uważają, że minimalna pensja powinna zostać zamrożona na poziomie 4300 zł brutto lub wzrosnąć do maksymalnie 4400 zł brutto.

„Nadmierzny wzrost płacy minimalnej tworzy problemy społeczne i ekonomiczne i bardziej napędza wzrost cen niż dobrobyt Polaków. W przyszłości płaca minimalna powinna stanowić średnią z 50% średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej oraz 60 proc. mediany. Kwotowo, płaca minimalna powinna w 2025 roku zostać zamrożona na poziomie 4300 zł lub wzrosnąć do maksymalnie 4400 zł, co zależy od oczekiwanej dynamiki płac w 2025 roku” - skomentował Kamil Sobolewski, główny ekonomista Pracodawców RP. ©

Nie lubię dostawać ciętych kwiatów, bo to zadawanie kwiatom śmierci

Beata Pawlikowska w Pudelku Fot. Anna Kaczmarz



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 93

Anna Dereszowska zrobiła sobie tatuaż

Kilka dni temu aktorka napisała na Instagramie, że spędziła dzień ze swoją 16-letnią córką. „Miałymy dziś z Lenką wspaniały dzień. Zrobiliśmy sobie obie tatuaż, a potem poszliśmy zjeść coś pysznego” - stwierdziła. Na zdjęciu widać, że Dereszowska wytatuowała sobie imiona trojga swoich dzieci. Co zrobiła sobie córka - nie pokazała.



Bo we mnie jest seks TVP 2, 20:35

Lata 60. XX w., Warszawa. Aktorka i piosenkarka Kalina Jędrusik (Maria Dębska) przyciąga uwagę publiczności; kusi wdziękiem i seksapilem. Elektryzuje panów i oburza panie. Zyskuje opinię polskiej Marilyn Monroe i naczelną skandalistki PRL. A przecież największy skandal z jej udziałem dopiero się zaczyna...

Poznajmy się jeszcze raz TVP Kultura, 20:00

Victor (Daniel Auteuil) dostaje od syna niezwyklej prezent – pewna firma ma zainicjować dla niego podróż w przeszłość. Mężczyzna decyduje się na rok 1974, kiedy poznał swoją żonę.

Pieniądże albo życie: czyli jak się leczyć w USA TVP Dokument, 21:15

Film o amerykańskim systemie opieki zdrowotnej, uważanym za dysfunkcyjny, który został zaprojektowany z myślą o korzyściach ekonomicznych i politycznych. Autorzy analizują wady systemu, który konsekwentnie obniża średnią długość życia w jednym z najbogatszych krajów świata.

Słaba pleć?

Stopklatka, 22:50

Zośka (Olga Bołądź) zostaje oszukana przez szefa, traci pracę i reputację. Ten otrzeźwiający kubek zimnej wody zmusza ją do działania. Postanawia wziąć z życia to, co jej się należy: miłość, przyjaźń, szacunek i satysfakcjonującą pracę.

Poziomo:

- 3) skupisko sosn i świerków,
- 10) cienki przewód gazowy,
- 11) ... Dickinson, zagrała w filmie „Rio Bravo”,
- 12) nagromadzenie wrętów obcojęzycznych w zdaniu,
- 14) ślady na skórze po ukąszeniu wielu komarów,
- 15) pierwotniak z nibynóżkami,
- 16) niewielka wiejska siedziba polskiej szlachty,
- 19) galaretowata substancja uzyskiwana z wodorostów,
- 23) konny pojazd podróży,
- 27) dominujący samiec w stadzie wilków,
- 28) prezent dla jubilat wręczany z życzliwością
- 29) do strzelania z ręki bez podparcia,
- 30) pospolity chwast, lebiada,
- 33) poskramia dzikie zwierzęta,
- 37) kobiece okrycie z pelerynką,
- 38) władca świata zmarłych z mitycznego Egiptu,
- 39) państwo i rzeka w Afryce,
- 40) ... Alighieri, autor „Boskiej komedii”,
- 41) utwór do śmiechu i płaczu.

Pionowo:

- 1) porcja materiału do badań,
- 2) Eustachiusza w uchu,
- 3) srebrne nitki zdobiące choinkę,
- 4) Polak mądry dopiero po niej,
- 5) dolna część martena,
- 6) ozdoba mankiety męskiej koszuli,
- 7) marka japońskich motocykli i instrumentów muzycznych,



- 8) kolczasty krzew owocowy,
- 9) odpoczynek po pracy, wytchnienie,
- 13) Shrek z filmu animowanego,
- 17) statek na dnie Atlantyku,
- 18) część przebytej drogi,
- 20) największe jezioro Kujaw,
- 21) filmowe wcielenie Stallone,
- 22) wełniana kurtka góralska,
- 24) pręty nad paleniskiem,
- 25) córka Tantara zamieniona

w skałę,

- 26) Jerozolimskie w polskiej metropolii,
- 30) potocznie o kaszance,
- 31) mieszanina kilku substancji,
- 32) mała ryba morska,
- 34) silnie pachnąca roślina,
- 35) pierwszy polski samochód osobowy,
- 36) Stanisława, prowadziła „Wielką grę”.

ROZWIĄZANIE NR 92



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Przed tobą niezbyt udany dzień. Horoskop dzienny wróży, że trudno będzie ci przychodziło mierzenie się z zaplanowanymi zadaniami.

Ryby (19.02 - 20.03)

Ktoś będzie próbował wpływać na twoje decyzje. Horoskop na dziś zapowiada, że postanowi upiec swoją pieczen przy twoim ogniu...
Baran (21.03 - 19.04)
Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wykażesz się wyjątkową aktywnością w dziedzinie, która była ci dotychczas dość odległą.

Byk (20.04 - 20.05)

Ludzie będą dla ciebie wyjątkowo mili. Horoskop dzienny zapowiada, że znacząco wpłynie to na poprawę relacji między wami.
Bliznięta (21.05 - 21.06)
Łatwo będzie przychodziło ci zjednywanie ludzi do swoich pomysłów. Horoskop na dziś mówi, że przekonasz nawet tych, którzy często są na „nie”.
Rak (22.06 - 22.07)
Nie szczędź czasu swoim bliskim. Horoskop dzienny na wtorek przypomina, że masz pod tym względem trochę do nadrobienia...

Lew (23.07 - 22.08)

Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że twoje pomysły będą dzisiaj bardzo dobrze przyjmowane przez ludzi z najbliższego otoczenia.
Panna (23.08 - 22.09)
Nawet jeśli nie wszystko będzie szło po twojej myśli, nie załamuj rąk. Horoskop na dziś uspokaja, że to tylko przejściowe problemy.
Waga (23.09 - 22.10)
Spadną dzisiaj na twoje barki dodatkowe obowiązki. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że niektóre mogą przerastać twoje możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie będziesz dzisiaj w najwyższej formie. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadania wymagające zaangażowania odłożyć na później.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Dzień minie ci w dość sennej atmosferze. Horoskop na dziś zapowiada, że momentami otrzymasz się o nudę. Położysz się wcześniej spać.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja skrupulatność osiągnie dzisiaj wyżyny. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że nie zgodzisz się na jakiegokolwiek niedoróbki.



Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Praca

ZATRUDNIĘ

NIEMCY cieśla murarz el. hydraulicz. spawacz op. koparki dźwig 601218955

Turystyka

KRAJ - GÓRY

PROMOCJA - pobyt - 85 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Zdrowie

INTERNA

BADANIA okresowe pracowników, kierowców, na broń,lek. W. Cader, 603767838 542314354, Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń, lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00,śr. 14:00-19:00 czw. 8.00-11.00, pt.14:00-19.00,603-767-838, 54/231-43-54.Wpółpraca z LUXMED i MEDICOVER

Rolnicze

OGRODNICTWO

Usługi ogrodnicze 731017989

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KNURKI,ŁOSZKI, prośne 663 932 137.

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 566885514, 506405692.

strefaagro.pl
czytaj

INNE

!!! Gazowanie zboża, bielenie wapnem budynków, mycie hal i obiektów, tel. 600-137-410.

Usługi pogrzebowe

A. Witkowski "ELWAN, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie. Kaplica, Chłódnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zleczysz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

001111176

Panu

Mariuszowi Chutek

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

*Zarząd i Załoga
Spółki Eskate Polska w Gniewkowie*

001111187

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś T P

Balbiny Suleckiej

Wyrazy szczerzego współczucia
Rodzinie
składają

*Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy Administracji i Obsługi
Szkoły Podstawowej nr 11 w Inowrocławiu*

0011111733

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 14.06.2024 r. odeszła od nas
kochana Mamusia, Babcia i Prababcia

Śp.

Bohdanna Henke

lat 87

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 20.06.2024 r. o godz. 9.00 w kościele
M.B. Nieustającej Pomocy przy ul. Ugory 16 w Bydgoszczy.
Pogrzeb odbędzie się po mszy św.
na cmentarzu parafialnym
przy ul. Kossaka w Bydgoszczy.
Pogrążona w smutku
Rodzina

0011111666

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 14 czerwca 2024 roku
po ciężkiej chorobie odszedł od nas
nasz kochany Brat, Szwagier i Wujek

Śp.

Bernard Musiał

lat 70

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 19 czerwca 2024 roku o godz. 11:00
w parafii pw. Chrystusa Króla w Gąskach.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po Mszy św.
na cmentarzu parafialnym w Gąskach.

W smutku pogrążone

Siostry z Rodzinami

0011111679

Wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal,
okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli
we Mszy św. oraz ceremonii pogrzebowej

Śp.

**Sławomira
Czaplickiego**

Księdzu Pawłowi z parafii Św. Jądwi Królowej w Inowrocławiu
za Mszę św. i poprowadzenie uroczystości
ostatniego pożegnania, rodzinie, przyjaciołom, znajomym,
sąsiadom, wszystkim przybyłym delegacjom
za złożone wieńce i kwiaty oraz Zakładowi Pogrzebowemu
„Credo” Jacka Skrzypczyńskiego
za okazaną pomoc i serce serdeczne Bóg Zapłać

składają

Żona, Mama i Synowie z Rodziną

0011111672

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 17 czerwca 2024 roku
odszedł od nas nasz kochany Tata i Dziadek

Śp.

Zbigniew Chilczuk

lat 72

Ceremonia pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 19 czerwca 2024 roku o godz. 15:30
w kaplicy na cmentarzu komunalnym
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Rodzina

AUTOPROMOCJA

0011102697

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Wybickiego 38, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

PIŁKA NOŻNA. NAPASTNIK REPREZENTACJI POLSKI OD PONIEDZIAŁKU BIEGA PO BOISKU I WZNOWIŁ TRENINGI Z PIŁKĄ

Lewandowski coraz bliżej powrotu



Piotr Janas z Niemiec
Twitter: @Piotr_Janas

Rosną szanse Roberta Lewandowskiego na występ w meczu z Austrią. Kapitan biało-czerwonych w poniedziałek wznowił treningi z piłką.

Powrót Lewandowskiego to zdecydowanie informacja dnia. Dopytując o jego dyspozycję, członkowie szeroko rozumianego sztabu reprezentacji puszczali nam oczko, twierdząc, że w poniedziałek „coś się wydarzy”. Tym czymś był powrót Lewandowskiego na boisko i pierwsze zajęcia z piłkami.

Wprawdzie napastnik FC Barcelony nie wyszedł na zajęcia od początku z drużyną, ale wów-

czas na murawie bocznego boiska (dziś płyta główna akademii Hannoveru 96 odpoczywała) pojawiło się tylko dziewięciu piłkarzy. Byli to zawodnicy, którzy nie zagrali z Holandią wcale lub weszli w drugiej połowie i to nawet nie wszyscy, bo dopiero po kilkunastu minutach do kolegów dołączyli Jakub Moder i Jakub Piotrowski.

Z czasem piłkarzy na boisku treningowym przybywało. Pojawili się m.in. Sebastian Szymański, Karol Świdorski, Jan Bednarek czy bohater pierwszej połowy starcia z Holandią Adam Buksa. Kiedy wydawało się, że nic ciekawszego się już nie wydarzy, na boisku treningowym pojawił się właśnie Lewandowski. Przywitał się z obserwującymi trening dziennikarzami i następnie, wraz z Piotrowskim i trenerem przygotowania fizycznego Mateuszem Oszustem, rozpoczął trening indywidualny. Najpierw biegał wzdłuż boiska, potem robił kółka wokół boisk treningowych, by finalnie rozpocząć zajęcia z piłkami. Przyjmował ją na małej przestrzeni, po-



Kapitan reprezentacji Polski z uśmiechem na ustach rozpoczął treningi na zielonych boiskach akademii Hannoveru 96. Na piątek ma być gotowy do gry

dawał, trochę poząglował. Nie narażał jeszcze kontuzjowanego uda na mocne strzały, ale na jego twarzy ani przez chwilę nie pojawił się grymas bólu. To dobry prognostyk przed spotkaniem z Austrią.

Choć biało-czerwoni przegrali z Holandią, to docierają do nich pozytywne głosy, chwylące za ofensywną grę. Sami także są zadowoleni ze swojej postawy, choć jednocześnie żałują, że nie dopisali sobie żadnego punktu.

- Nielatwo jest być zadowolonym po spotkaniu, które przegrywamy, ale na pewno wolimy grać w taki sposób aniżeli tak, jak np. w spotkaniu z Meksykiem na mistrzostwach świata w Katarze - ocenił Jakub Kiwior.

Kilku piłkarzy po spotkaniu z Holandią uskarżało się na lekkie urazy. U Bartosza Salamona istniało podejrzenie złamania palca, ale skończyło się na lekkim urazie stawu skokowego i ręki. Najpóźniej do środka ma trenować na pełnych obrotach. Jakub Piotrowski dziś ma wrócić do zajęć z drużyną. Michał Skóraś i Piotr Zieliński doznali drobnych urazów, które jednak nie wykluczają ich z treningów, a Paweł Dawidowicz - choć na razie ćwiczy tylko indywidualnie - ma być gotowy na piątkowy mecz w Berlinie. Przynajmniej tak uważa sztab medyczny kadry.

Obserwując zakres ćwiczeń wyżej wymienionej szóstki, najdalej powrotu do gry wydają się być Salamon i Dawidowicz. Obrońca Hellasu Werona od przyjazdu do Niemiec ani razu nie trenował z drużyną na pełnych obrotach.

Mecz Polska - Austria odbędzie się już w piątek (21 czerwca), początek o godz. 18 na Stadionie Olimpijskim w Berlinie. Transmisja w TVP1, TVP Sport i w aplikacji mobilnej.

Jest optymizm i kilka rzeczy do poprawy

Mateusz Pietras, ZM / PAP
redakcja@polskapress.pl

Mimo przegranej z Holandią polscy piłkarze zachowują optymizm. - Zagraliśmy nieźle, a postaramy się jeszcze lepiej w następnym meczu. Głowy do góry i jedziemy dalej - mówi Taras Romanczuk.

Romanczuk w niedzielnym meczu z Holandią wybiegł w podstawowym składzie, co dla wielu osób było zaskoczeniem. - Spokojnie podchodziłem do tego, że zagram. Mam już trochę meczów w karierze, oczywiście nie na takim poziomie. Skupiałem się po prostu na swojej robocie - komentował. - Zagraliśmy niezły mecz z Holandią, daliśmy dużo zdrowia i zaangażowania. Pracą na treningach dążymy do tego, żeby zagrać jeszcze lepiej w kolejnym meczu. Głowy do góry i jedziemy dalej - dodał pewnym głosem.

Po pierwszym spotkaniu największe powody do zadowolenia miał Adam Buksa, który zdobył jedyną bramkę dla Polaków. - O tym, że wystąpię, dowiedziałem się dwie godziny przed spotkaniem - zdradził. - Byliśmy gotowi na różne scenariusze. Prawie do końca nie



Tras Romańczuk jest przekonany, że Polacy mogą wygrać kolejne spotkanie na Euro

wiedzieliśmy, jaki wyjdzie skład. Myślę, że to była dobra mentalnie zagrywka trenera Michała Probiegiera, ponieważ każdy był gotowy. I każdy musiał się przygotowywać do tego spotkania tak, jakby miał wybiec od początku - podsumował. - Zdobycie gola to w pewnym sensie spełnienie marzeń,

ale starałem się podejść do tego normalnie. Po bramce, która oczywiście smakowała znakomicie, musiałem jak najszybciej dojść do siebie i skupić się na dalszej grze - dodał Buksa. - Holendrzy to naprawdę dobry zespół pod kątem utrzymania się przy piłce, rozgrywali ją między liniami, przesuwali się poda-

niami. Ale my umiejętnie odpowiadaliśmy. Dużo dobrego działo się u nas na skrzydłach. Stwarzaliśmy stamtąd największe zagrożenie. Nawet po tej bramce na 1:2, straconej w bardzo niefortunnym momencie, mieliśmy jeszcze okazję, żeby doprowadzić do wyrównania - podkreślił Buksa. - Tym bar-

dziej ten wynik boli, bo pokazaliśmy w Hamburgu bardzo dobry futbol. Ale nie idealny. Są rzeczy, które wymagają poprawy. I to też jest pozytyw z tego spotkania, ponieważ jeżeli wyeliminujemy błędy, to na pewno możemy tu powalczyć o dobre wyniki. Euro to jest wielka impreza, więc niezmierznie się cieszę, że mogłem zagrać w Holandię. Życie toczy się jednak dalej, chcę wygrać z Austrią, tak samo jak każdy z nas. I tylko to nas teraz interesuje - zakończył.

Z Austrią Polacy zagrają w piątek (21 czerwca, godz. 18.00) w Berlinie.

- Wiemy, że to będzie ciężkie spotkanie. Mam nadzieję, że na piątek wszyscy piłkarze będą już do dyspozycji trenera. I selekcjoner wybierze najlepszą jedenastkę - dodał Taras Romanczuk.

UEFA EURO 2024

GRUPA A: **Niemcy - Szkocja 5:1** (Wirtz 10, Musiala 19, Havertz 45+1 karny, Fullkrug 68, Can 90+3 - Rudiger 87 samobójczy), **Węgry - Szwajcaria 1:3** (Varga 66 - Duah 12, Aebischer 45, Embolo 90+3)

1. Niemcy	1	3	5-1
2. Szwajcaria	1	3	3-1
3. Węgry	1	0	1-3
4. Szkocja	1	0	1-5

GRUPA B: **Hiszpania - Chorwacja 3:0** (Morata 29, Ruiz 32, Carvajal 45+2), **Włochy - Albania 2:1** (Bastoni 11, Barella 16 - Bajrami 1)

1. Hiszpania	1	3	3-0
2. Włochy	1	3	2-1
3. Albania	1	0	1-2
4. Chorwacja	1	0	0-3

GRUPA C: **Słowenia - Dania 1:1** (Janza 77 - Eriksen 17), **Serbia - Anglia 0:1** (Bellingham 13),

1. Anglia	1	3	1-0
2. Słowenia	1	1	1-1
3. Dania	1	1	1-1
4. Serbia	1	0	0-1

GRUPA D: **Polska - Holandia 1:2** (Bukša 17 - Gakpo 29, Weghorst 83), **Austria - Francja 2:1** (Bastoni 11, Barella 16 - Bajrami 1)

1. Holandia	1	3	2-1
2. Francja	0	0	0-0
3. Austria	0	0	0-0
4. Polska	1	0	1-2

GRUPA E: **Rumunia - Ukraina 3:0** (Stanciu 29, Marin 53, Dragus 57), **Belgia - Słowacja 0:1** (Schranz 7)

1. Rumunia	1	3	3-0
2. Słowacja	1	3	1-0
3. Belgia	1	0	0-1
4. Ukraina	1	0	0-3

Transmisje z meczów Euro 2024 na antenach TVP1/TVP2 i TVP Sport.

SPORT

www.sportowy24.pl

Jakub Skadorwa już czeka na derby. „Możemy namieszać w I lidze”

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **W naszym toruńskim kotle na Skarpie każdy rywal przekona się, że nie będzie łatwo o punkty - mówi Jakub Skadorwa, atakujący CUK Aniołów Toruń.**

Podobno już nie możesz doczekać się derbów z BKS Visłą Proline Bydgoszcz w I lidze?

Prawda. Mieszkam już trochę w Toruniu i wiem, że dla kibiców z obu miast taka rywalizacja w sporcie jest ważna. Dla mnie będzie to też szczególnie mecz indywidualnie. W Viśle gra Łukasz Szarek, z którym rywalizowałem o miejsce w ataku toruńskiej drużyny w pierwszym sezonie. Fajnie będzie zmierzyć się na parkiecie.

Czyli nie zastanawiałeś się długo nad przedłużeniem kontraktu w Toruniu?

Fajnie uczestniczyć w takim projekcie i z bliska widzieć, jak klub i zespół rozwijają się z sezonu na sezon. Długo czekałem na powrót do I ligi. Ostatni raz grałem tam w 2017 roku. Byłem młodym chłopakiem, który oglądał starszych kolegów z ławki. Teraz mam swoje ambicje. Chciałbym pokazać swoją wartość na parkiecie.

Rok temu powiedziałeś: nie wyjadę z Torunia, dopóki nie wykonam zadania.

Bardzo mi zależało na awansie z Aniołami. Przypominam sobie czasami ostatnią akcję w de-

cydującym meczu w Toruniu. Po niej zamknąłem oczy i kompletnie się odciąłem, nawet nie czułem radości, emocje puściły. Cały sezon powtarzałem, że nie czuję presji, ale w głowie miałem cały czas ten awans.

Czujesz się już torunianinem?

Zdecydowanie! Gram i żyję tu trzy lata, kupiłem mieszkanie. Zakorzeniam się, poznaję nowych znajomych i czuję się jak w domu. Po wywalczeniu awansu wybraliśmy się z całą drużyną na świętowanie. Ludzie nas zaczepiali i gratulowali sukcesu. Zrobimy wszystko, by siatkówka była coraz ważniejszym sportem w Toruniu.

W I lidze nie będzie już słabych drużyn, jak w II lidze.

Dla nas to lepiej. Każda drużyna będzie mocna i do takiego meczu zawsze podchodzi się ze stuprocentową mobilizacją. W II lidze często jechaliśmy na mecz i stawialiśmy sobie za cel, żeby nie stracić seta. To nie pomaga w utrzymaniu formy.

Jakie są wasze oczekiwania?

Podstawowym celem będzie utrzymanie, ale nasze ambicje będą sięgać wyżej. Znamy swoją wartość, wiemy co potrafimy. Będziemy w stanie namieszać w I lidze. Zwłaszcza w naszym toruńskim kotle na Skarpie każdy rywal przekona się, że nie będzie łatwo o punkty. Drugim naszym plusem będzie zgranie, zwłaszcza na początku sezonu, gdy wiele drużyn będzie dopiero budować ten element. ©



Jakub Skadorwa o awansie z Aniołami myślał przez cały sezon. Teraz z toruńską drużyną sprawdzi się w I lidze

TENIS

Sabalenka nie zagra na igrzyskach

Białoruska tenisistka Aryna Sabalenka nie pojawi się na IO w Paryżu. Tenisistka podkreśliła, że jej decyzja o rezygnacji ze startu nie ma nic wspólnego z niemożnością gry pod flagą Białorusi. - Nie zagram ze względu na przepisy WTA dotyczące turniejów obowiązkowych. Coś trzeba poświęcić i niestety na tym etapie mojej kariery będą musiały to być igrzyska. Kalendarz jest zbyt napięty. Postanowiłam zadbać o swoje zdrowie - zdradziła.



FOT. AFP/EASTNEWS

ŻUŻEL

Stal mocniejsza od Byków

Drużyna Stali Gorzów pokonała Unii Leszno w zaległym meczu 7. rundy PGE Ekstraligi 53:37. W meczu upadek zaliczył zawodnik gości Andrzej Lebediew. Łotysz doznał złamania trzech żeber.

KRÓTKO



FOT. NADIESLANE

SPORTY WALKI
Sukcesy młodych zawodników

Nieźle spisali się zawodnicy AKT Budo z Obrowa i AKKT Toruń w XXIV Pucharze Polski Dzieci w Karate Tradycyjnym. Wiktor Kowalski zdobył Puchar Polski i złoty medal w konkurencji Kata, Witold Rybacki srebrny medal w konkurencji Kumite, a drużyna Kata chłopców (Kowalski, Grzybowski, Przepierski) wywalczyła brązowy medal. (ds)

HOKEJ NA TRAWIE
LKS Gąsawa mistrzem Polski juniorów

Juniorzy starsi LKS Gąsawa wykorzystali atut własnego boiska i wygrali finałowy turniej o mistrzostwo Polski. W półfinałowym meczu podopieczni Macieja Wrzesińskiego pokonali Wartę Poznań 2:0 i w finale w takim samym stosunku AZS AWF Poznań. W pierwszym i w drugim spotkaniu bramki zdobyli: Szymon Ertmann i Brajan Wawrzyniak. Najlepszym zawodnikiem uznano bramkarza gospodarzy Franciszka Syrka. Ponadto jej barw bronili: Maciej Danelski, Kamil Strzemkowski, Marcin Książkiewicz, Kamil Mróz, Jan Sytek, Joachim Mazur, Marcel Nowakowski, Marcel Pawlicki, Jakub Adamczyk, Kamil Cichowicz, Remigiusz Zacharzewski i Wiktor Zaborowski. (szcz)

LOTTO
NIEDZIELA, 16.06

Multi Multi, godz. 22.00

1, 5, 7, 12, 13, 16, 17, [26], 28, 33, 35, 45, 46, 53, 54, 57, 63, 70, 76, 80

Kaskada, godz. 22.00

4, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 18, 21, 22

Mini Lotto

11, 13, 23, 28, 33

Ekstra Pensja

3, 15, 19, 20, 32 - 3

Ekstra Premia

20, 22, 26, 28, 33 - 3

PONIEDZIAŁEK, 17.06

Multi Multi, godz. 14.00

9, 10, 13, 16, 17, 20, 29, 35, 38, 39, 45, 54, 57, 58, 65, 68, [70], 74, 77, 78

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 5, 6, 8, 12, 15, 17, 19, 22, 24

Astoria kontraktuje i szykuje się na jubileusz

Dariusz Knopik. ZM
dariusz.knoik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz ogłosiła kolejny transfer. Do zespołu wraca Michał Chyliński, wychowanek.**

Michał Chyliński jest bardzo doświadczonym zawodnikiem. Ma już 38 lat, ale cały czas jest w niezłej formie. Ostatni sezon spędził w Stali Ostrow Wielkopolski. Średnio przebywał na boisku ponad 16 minut, średnia punktów to 5,6, zbierał 1,7 piłki na mecz i notował jedną asystę.

Po raz kolejny wraca do klubu, w którym się wychował. Po raz pierwszy wrócił do Byd-

goszczy w sezonie 2005/2006. Kolejny powrót to 2019 rok kiedy „Asta” wróciła do elity. „Chylu” grał wtedy w Bydgoszczy przez trzy lata. Potem odszedł do Czarnych Słupsk. Dodajmy, że pięć lat temu także wrócił do Bydgoszczy ze Stali.

Wcześniej bydgoski klub ogłosił, że w jego barwach ponownie zagra Marcin Nowakowski. Nowym nabytkiem Astorii jest również Filip Siewruk, który ostatnio grał w SKS Starogard Gdański. Dodajmy, że w zespole na kolejny sezon zostali Szymon Kiwiłsza i Piotr Wińkowski.

Zespół poprowadzi ponownie Grzegorz Skiba i to był pierwszy ogłoszony powrót do Astorii. Trener Przypomnijmy, że po-

przedni awans w 2019 roku, to było jego dzieło. W sezonie 2024/25 wszyscy liczą, że powtórzy ten sukces.

Bydgoski klub buduje drużynę i równocześnie szykuje się do obchodów 100-lecia istnienia. Uroczysta Gala zaplanowana jest na 29 czerwca w Operze Nova. Uczestniczyć w niej mogą również kibice. - Zapraszamy was do Opery Nova, aby razem z nami świętować ten niesamowity jubileusz. To niepowtarzalna okazja, aby spotkać legendy, zawodników, trenerów i działaczy, którzy przez lata budowali historię Astorii - przekazał klub.

Bilety na Galę można kupić na stronie Abilet.pl.



Michał Chyliński wraca do Bydgoszczy po dwóch latach gry w Słupsku i Ostrowie

FOT. DARIUSZ BŁOCH

BKS Visła ma nowego zawodnika

ZM

sport@polskapress.pl

PIĘKANOŻNA. **Bydgoski klub przedstawił kolejnego zawodnika. - To talent do oszlifowania - podkreśla BKS.**

W BKS Visła Proline Bydgoszcz trwa budowa składu na sezon 2024/2025. W poniedziałek klub poinformował o kontrakcie z kolejnym graczem. Do drużyny dołączył Błażej Bień.

- Nowy tydzień, nowy dzień, nowe informacje! Witamy na pokładzie kolejnego

utalentowanego zawodnika! Błażej to mistrz Polski juniorów młodszych w sezonie 2021/2022, mistrz Polski juniorów 2023/2024 i MVP obu turniejów - przedstawił zawodnika bydgoski klub. - Błażej Bień to kolejny talent do oszlifowania, skrupulatnie wybrany przez trenera Masnego. Błażej, witamy w BKS Visła Proline Bydgoszcz!

To kolejne nowe nazwisko w bydgoskiej ekipie siatkarzy. Wcześniej ogłoszono pozyskanie Grzegorza Jacznika, doświadczonego rozgrywającego,

nowym atakującym w bydgoskiej drużynie będzie z kolei Argentyńczyk Juan Barrera.

Umowy z BKS Visła Proline na kolejny sezon przedłużyło również sześciu siatkarzy. Są to: libero Bartosz Dzierżyński i Wojciech Malinowski, przyjmujący Tomasz Polczyk i Igor Tysiak, środkowy Emil Narkowicz oraz atakujący Łukasz Szarek.

Bydgoską drużynę w kolejnym sezonie w Tauron 1. Lidze wciąż poprowadzi będzie trener Michał Masny, z asystentem Adrianem Pasierbem.